

5000 pracowników miast Wybrzeża bierze udział w żniwach

Na terenie całego woj. gdańskiego żniwa przebiegają sprawnie. Dotychczas skoszone żyta — 80%, pszenicy ozimej — 15%, i jęczmienia jarego — 10%.

W akcji żniwnej bierze udział ok. 5.000 robotników i pracowników różnych urzędów i fabryk. Wydatną pomoc niesie wojsko i Młecja Obywatelska oraz młodzież, przebywająca na obozach i w brygadach SP. Wiele grup robotniczych pozostanie na wsi do końca żniw. W nadchodzącą niedzielę stanie do pracy w polu dalsze 4.000 robotników i pracowników z miast portowych.

W powiecie malborskim skoszono dotychczas żyta 3.313 ha, co stanowi 85%, i 993 ha — 25% — pszenicy ozimej. Przeciętna wydajność pszenicy wynosi 18 kwintali z hektara. Jęczmień ozimy na obszarze 623 ha został w 100% skoszony i zwieziony, jak również zwieziono rzepak ozimy z 993 ha. Jęczmienia jarego skoszono 174 ha, co stanowi 5%. Wydajność jęczmienia waha się w granicach 12 — 14 kwintali z hektara.

W akcji żniwnej w powiecie malborskim bierze codziennie udział ok. 400 robotników z miast Wybrzeża. (Sid)

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, SOBOTA, DNIA 30 LIPCA 1949 R.

Nr 207 (767)

W. Brytania i Stany Zjednoczone usiłują przerzucić na słabszych partnerów WŁASNE TRUDNOŚCI GOSPODARCZE

Obrady krajów marshallowskich w Paryżu pod znakiem kryzysu

PARYŻ (PAP). W Paryżu rozpoczęły się obrady przedstawicieli krajów marshallowskich w sprawie wysuniętego przez rząd brytyjski postulatu zwiększenia przydziału dolarów dla Wielkiej Brytanii. Zadanie to ujawniło dalsze poważne sprzeczności między krajami marshallowskimi.

Przedstawiciele Francji, Włoch, Belgii i Holandii wypowiadają się stanowczo przeciwko uwzględnieniu prosby rządu brytyjskiego i wysuwają następujące argumenty:

1. Zadanie Wielkiej Brytanii może pociągnąć za sobą ujemne dla organizacji marshallowskiej skutki. Zostało ono bowiem wysunięte w momencie, gdy Kongres Amerykański zmierza do redukcji funduszy marshallowskich. Wielu uczestników konferencji podkreśla, że wśród członków kongresu panuje brak wiary w skuteczność planu Marshalla. W tej sytuacji zadanie brytyjskie spowoduje jedynie wzrost opozycji przeciwko planowi Marshalla.

2. Delegaci Francji, Włoch i innych krajów marshallowskich uważają, że uwzględnienie żądania Wielkiej Brytanii nastąpiłoby ich kosztem.

„Humanité” komentując obrady państw marshallowskich w Paryżu, stwierdza, iż rozpoczęły się one w atmosferze szczególnie napiętej. Kryzys gospodarczy Stanów Zjednoczonych odbił się poważnie na sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. W związku z tym te dwa mocarstwa imperialistyczne pragnęłyby przerzucić na swych słabszych partnerów własne trudności ekonomiczne i finansowe. Nie bez wpływu na konferencję pozostaje akcja mas pracujących w obronie niepodległości narodowej i warunków bytu.

„Combat” uważa, że kryzys tzw. europejskiej organizacji współpracy gospodarczej kształcił się w ogólny kryzys planu Marshalla. Dziennik podkreśla, że kryzys w planie Marshalla, spowodowany sprzecznymi interesami między krajami, które w nim uczestniczą, przy biera na sile.

„Combat” dodaje, że półtora miliarda dolarów ma być obróconych na zakup amerykańskich produktów rolniczych. „Decyzja ta — píše „Combat” — stawia pod znakiem zapytania cele, jakie

wyknał sobie na początku plan Marshalla. Jak wiadomo bowiem pomoc amerykańska miała służyć wzmocnieniu środków produkcji krajów marshallowskich. Mar notrawienie więc dolarów na zakup artykułów żywnościowych w Stanach Zjednoczonych jest absurdem gospodarczym”.

Londyński „Financial Times” zamieszcza artykuł wstępny przyznający, że plan Marshalla całkowicie zawodził i okazał się środkiem bezużytecznym przy rozwiązywaniu trudności ekonomicznych świata kapitalistycznego.

Dziennik stwierdza, że Waszyngton opóźnia ostateczne załatwienie sprawy pomocy marshallowskiej na okres najbliższy dlatego, że opinia amerykańska odczuwa „gorzkie rozczarowanie”. Wśród opinii amerykańskiej wzra

GWARANCJA WOLNOŚCI WIARY I OCHRONA PRZED DYSKRYMINACJĄ RELIGIJ- NA Str. 2
SKOMPLIKOWANE OBLICZENIA I LAS PARAGRAFÓW W REGULAMINACH UTRUDNIAJĄ ROZWÓJ WSPÓŁZAWODNICTWA Str. 3
POWOJENNE METODY ZACHOWANIA REŻIMU KOLONIALNEGO Str. 4

Prowokacje faszystów włoskich wobec Albanii

SOFIA (PAP). Dzienniki albańskie donoszą, iż w ciągu 20 dni lipca greckie wojsko monarchofaszystowskie 81 razy naruszyło granicę albańską. Samoloty greckie przeleciały we wspomnianym okresie 35 razy nad terytorium Albańskiej Republiki Ludowej.

W czasie jednego z takich przeletoł grecki samolot monarchofaszystowski zrzucił kilka bomb na wieś albańską Vidochovo.

Naród francuski nie uzna ratyfikacji paktu atlantyckiego

PARYŻ (PAP). Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej wydało komunikat w którym stwierdza, że członkowie większości parlamentarnej, którzy głosowali za ratyfikacją paktu atlantyckiego niejednokrotnie przyznawali, że pakt ten jest skierowany przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej, przeciwko ruchowi robotniczemu i postępowemu we Francji, oraz przeciwko ruchom wyzwoleniczym ludów kolonialnych.

Biuro polityczne wzywa naród francuski do wzmocnienia walki przeciwko paktowi i wyraża przekonanie, że wszyscy zwolennicy pokoju wezmą udział w tej walce.

Armia Ludowa Chin w zwycięskiej ofensywie

Amerykanie przewidują zajęcie Kantonu w połowie sierpnia

NOWY JORK PAP. Źródła amerykańskie jednoznacznie potwierdzają dalsze sukcesy ofensywy armii ludowej w Chinach Południowych.

Oddziały gen. Lin-Piaca posuwały się o 80 km. na południe od Czung-Sza wzdłuż linii kolejowej Kanton—Hankou i zajęły miasto Lu-Kou.

Na zachód od linii kolejowej Kanton—Hankou na odcinku Czung-Sza, wojska ludowe dotarły do przedmieść Czung-Jeh położonego w odległości 160 km. na północny zachód od Czung-Sza.

Sukcesy wojsk ludowych zmusiły dowódcę kuomintangowskiego Pai-Czung-Hsi do przeniesienia swojej kwatery głównej z Hen-Jang bardziej na południe do Czen-Sien. Poważna część wojsk kuomintangowskich wycofała się do prowincji Kwang-Si, aby uniknąć otoczenia przez wojska ludowe.

Według doniesień korespondentów amerykańskich należy się liczyć z zajęciem Kantonu przez wojska ludowe w połowie sierpnia br.

Sekretarz stanu USA Acheson stwierdził, że Chiny kuomintan-

gowskie nie zostały objęte programem militarnym Trumana, gdyż pomoc ta ze strony USA jest w chwili obecnej niemożliwa. W kołach politycznych stolicy USA oświadczenie Achesona jest interpretowane, jako oficjalne potwierdzenie ostatecznej klęski Czung-Kai-Szeka.

„Wytrwamy w walce z titowskimi zdrajcami aż do ostatecznego zwycięstwa”

Rezolucja jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce

Jugosłowiańscy komuniści przebywający na emigracji w Polsce powzięli na odbytym ostatnio zebraniu uchwałę, w której stwierdzają m. in.:

Zdradziecka klika Tito, zerwawszy z obozem antyimperialistycznym, stanęła w jednym szeregu z imperialistami anglo-amerykańskimi i występuje jako jawny wróg proletariatu międzynarodowego, ZSRR i krajów demokracji ludowej, wykonując w ten sposób zlecenia

swych imperialistycznych morderców.

W polityce wewnętrznej klika Tito wprowadziła krwawy reżim janczarski, skierowany przeciwko ludom Jugosławii. W więzieniach jęczy tysiące patriotów i internacjonalistów; tysiące uczciwych komunistów zostało rozstrzelanych.

W dziedzinie gospodarczej klika Tito jawnie faworyzuje elementy kapitalistyczne, zwłaszcza kulaków. Klasa robotnicza Jugosławii została doprowadzona do największej nędzy.

Bezwstydne żądania kliki Tito skierowane do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej odnośnie zakazania politycznym emigrantom jugosłowiańskim ich działalności są jawną prowokacją. Opieka i pomoc, jaką te kraje okazują emigrantom jugosłowiańskim są dowodem przyjaźni i internationalizmu proletariackiego wobec narodów Jugosławii.

Uchwała kończy się zapewnieniem wytrwania w walce aż do uwolnienia Jugosławii z terroru faszystowskich zdrajców z titowskiej kliki.

Z całego świata

● LONDYN. Ilość przestępców w Anglii i Wali wzrosła w ciągu roku ubiegłego o blisko 14 tysięcy w porównaniu z rokiem 1947. Ogółem w roku ubiegłym ukarano za różnego rodzaju przestępstwa kryminalne około 130 tysięcy osób. Znaczny wzrost przestępczości zanotowano wśród młodoletnich.

● BRUKSELA. Od przeszło trzech tygodni trwa w Belgii strajk 15 tys. robotników budowlanych, domagających się podwyżki płac i odpowiednich warunków pracy.

● SYDNEY. Oddziały wojsk wietnamskich dokonały szeregu ataków w rejonie Monoa. 70 żołnierzy francuskich zostało zabitych, a kilkudziesięciu wzięto do niewoli. Oddziały wietnamskie zdobyły poważne ilości sprzętu wojennego.

GROŹBA EKSKOMUNIKI NIE ODSTRASZY LUDZI WIERZĄCYCH od walki o pokój i lepszą przyszłość świata

Korespondent TASS o uchwale Watykanu

MOSKWA PAP. Rzymski korespondent agencji Tass komentując niedawną uchwałę Watykanu, grożącą ekskomuniką członkom partii komunistycznych i robotniczych, podkreśla, że powzięcie tego rodzaju uchwały świadczy o niepokoju głowy kościoła katolickiego, wywołanym oddaleniem się milionowych rzesz katolickich od reakcyjnej polityki głoszonej przez Watykan. Rzesze katolickie nie chcą popierać reakcyjnej polityki Watykanu, polityki współuczestnictwa w agresywnych planach imperialistycznych.

Watykan — podkreśla dalej korespondent Tass — ilczy widocznie na to, że przy pomocy pogroźek i represji wzmocni swe słabnące wpływy wśród wiernych. Jednakże odgłosy na uchwałę Watykanu, napływające z szeregu krajów dowodzą, że próba Watykanu, osłabienia twórczych wysiłków narodów zakończyła się niepowodzeniem. Przytaczającą większość katolickiej ludności pracującej nie dała posłuchu podżeganiom Watykanu.

SOFIA PAP. „Robotniczesko-Dielo” oraz inne dzienniki bułgarskie omawiają w obszernych komentarzach ostatnią uchwałę Watykanu. — Dzienniki zapytują, gdzie był Watykan, gdy Mussolini

ni tworzył swój faszystowski reżim we Włoszech, podbił Abisynię, gdy katolik Hitler mordował miliony kobiet i mężczyzn. Wówczas Watykan był głuchy i niemy, a obecnie, gdy masy pracujące prowadzą walkę przeciwko eksploatacji kapitalistycznej, — Watykan wzmacnia swą akcję

Reakcyjniści niemieccy wdzięczni papieżowi za troskliwą opiekę

BERLIN (PAP). Reakcyjna prasa niemiecka, propagująca hasła rewizjonistyczne, przyjęła z zadowoleniem uchwałę Watykanu w sprawie groźby ekskomunikacji członków partii komunistycznych i robotniczych. Równocześnie pisma te w dalszym ciągu omawiają przemówienie Piusa XII do mieszkańców Berlina i podkreślają, że papież wykazał „wielką miłość i miłosierdzie” dla Niemców

Organ kurii berlińskiej „Pe-trusblatt” stwierdza, że decyzja Watykanu w sprawie ekskomunikacji wiąże się ściśle z treścią przemówienia papieża, wygłoszonego do mieszkańców

w obronie wyzyskiwcy. Opinia publiczna Bułgarii — podkreśla „Robotniczesko-Dielo” — jest przeciwna nadużywaniu religii dla ratowania kapitalistów. Dyrektorzy Watykanu, mimo usiłowań części kleru, spotkają się ze zdecydowanym sprzeciwem świadomościowej części narodu.

Berlina. Czasopismo to zaznacza, że Niemcy powinni z zaufaniem przyjmować hasła i uchwały Watykanu, ponieważ wykazują one „szczególną troskę” o Niemców.



Dnia 27 bm. odbył się w Teatrze Polskim w Warszawie koncert baletu Państwowego Akademickiego Wielkiego Teatru Opery ZSRR. — Na zdjęciu scena zbiorowa z kompozycji Polonez, Mazurek, Krakowiak, kompozytora Glinki. Na pierwszym planie „Wschodnia fantazja” kompozytora Ciaikovskiego w wykonaniu zasl. art. RSFSR, laureatki nagrody Stalinowskiej S. N. Golowki i J. N. Hoffmana.

Rząd Demokratycznej Grecji wzywa żołnierzy armii faszystowskiej do wspólnej walki o wolność kraju

SOFIA PAP. Agencja Elefteriada donosi, że tymczasowy demokratyczny rząd grecki i naczelne dowództwo greckiej armii demokratycznej wystosowały do żołnierzy, podoficerów i uczciwych oficerów wojsk królewskich apel o zaprzestanie działań wojennych i przerwanie rozlewu krwi.

„Król Paweł i Papagos, plutonierzy i rzeźnicy anglo-amerykańscy — głosi m. in. apel — nie są na was na rzecz, rzucając do walki o Grammos i Vitsi”.

„Nasi bohaterowie — oświadcza rząd i naczelne dowództwo wojsk Grecji Demokratycznej — mówią: „Grammos — to grób dla faszystów”.

Na zakończenie apel wzywa żołnierzy, podoficerów i uczciwych oficerów wojsk królewskich, aby wspólnym wysiłkiem, wspólnie z siłami demokratycznymi, wypędzili z Grecji faszystów i plutokratów zagranicznych, zapewniłi pokój i zbudowali nową, wolną i żywą demokrację ludową.

W ZSRR I KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ

rośnie produkcja i dobrobyt

W świecie kapitalistycznym pogłębia się kryzys gospodarczy

RAPORT SEKRETARIATU ONZ

WASZYNGTON PAP. Sekretariat ONZ ogłosił dłuższy raport o sytuacji gospodarczej świata. Raport wskazuje, że w roku 1948 nastąpiło zahamowanie wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej we wszystkich krajach kapitalistycznych, zaś początek roku 1949 przyniósł znaczny spadek produkcji w tych krajach.

Produkcja przemysłowa USA w okresie od marca do czerwca 1948 roku w porównaniu ze szczytowym punktem rozwoju produkcji powojennej spadła o 10 proc. a w I-ym kwartale br. spadła o 3% w porównaniu z ostatnim kwartałem 1948 r.

Spadkowi produkcji towarzyszył oczywiście wzrost bezrobocia. Bezrobocie wzrosło nie tylko w przemyśle, lecz również w gospodarstwie rolnym. W 1948 roku liczba robotników rolnych zmniejszyła się o 180 tys. w porównaniu z rokiem 1947.

SYTUACJA AMERYKI ŁACIŃSKIEJ
Penetracja monopolu amerykańskich spowodowała wydatne pogorszenie się sytuacji gospodarczej krajów Ameryki Łacińskiej, które zalane przez towary Stanów Zjednoczonych — zniwoliły były zmniejszyć swą produkcję.

Raport stwierdza znaczny spadek produkcji rolnej krajów Ameryki Łacińskiej.

Produkcja ropy w Argentynie zmalała w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o 27 proc. Produkcja kawy w Brazylii zmalała w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o 40 proc.

Wzrost cen w krajach Ameryki Łacińskiej doprowadził do znacznego obniżenia się realnych zarobków klasy robotniczej.

Wzrost cen w roku 1948 wyniósł w porównaniu z okresem przedwojennym (z rokiem 1937) w Boliwii — 725 proc., w Brazylii — 360 proc., w Kolumbii — 292 proc., w Meksyku — 377 proc., w Paragwaju — 409 proc. i w Peru — 345 proc.

EUROPA ZACHODNIA W OKRESIE KRYZYSU
Raport stwierdza, że pierwszy kwartał 1949 roku przyniósł znaczny spadek produkcji przemysłowej we wszystkich krajach Europy z wyjątkiem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Odpowiednio do tego nastąpił gwałtowny wzrost bezrobocia w krajach Europy zachodniej.

W pierwszym kwartale 1949 liczba bezrobotnych w krajach Europy zachodniej wykazała w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 roku wzrost następujący:

W Austrii, Belgii, Danii, Holandii i Norwegii bezrobocie wzrosło dwukrotnie, a w Szwajcarii prawie trzykrotnie.

W Finlandii liczba bezrobotnych w pierwszym kwartale 1949 roku wzrosła 5,5 razy w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r., we Francji liczba oficjal-

nie zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła półtora razy, w anglo-amerykańskiej okupacyjnej strefie Niemiec bezrobocie w tym okresie wzrosło niemal dwukrotnie, we Włoszech liczba bezrobotnych osiągnęła cyfrę 2.182.100 osób.

Produkcja rolna, która we wielu krajach Europy zachodniej nie osiągnęła poziomu przedwojennego — wykazuje w roku 1949 tendencję spadkową i kraje te odczuwają brak chleba, masła, tłuszczów i innych artykułów produkcji rolnej.

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARSTWA ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ
Raport podkreśla dalszy wzrost

produkcji przemysłowej i rolnej w pierwszym kwartale br. w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

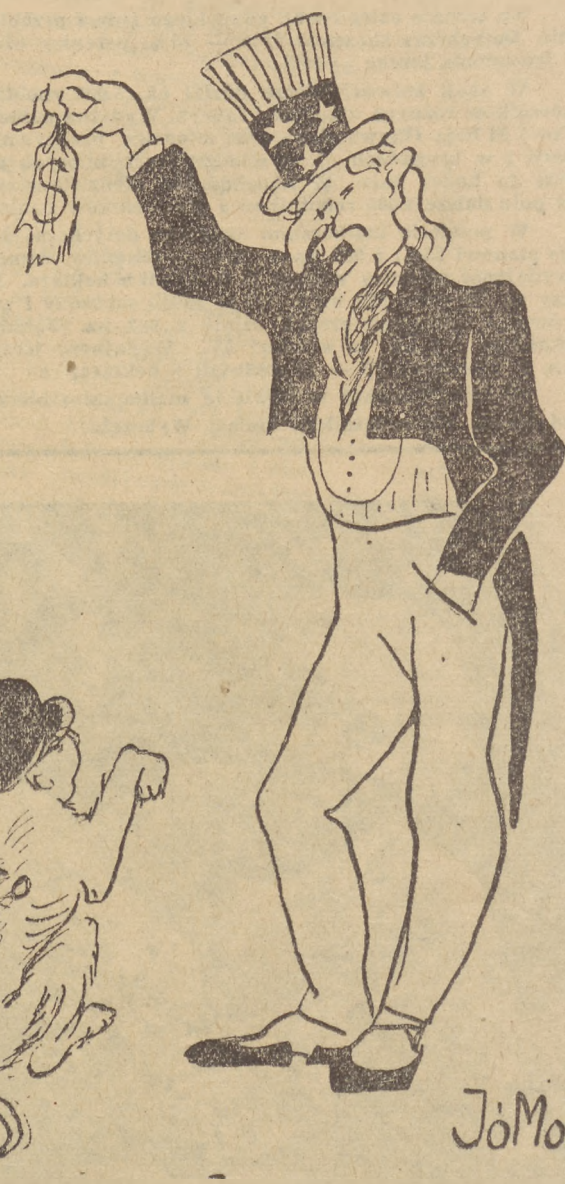
W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

W pierwszym kwartale br. Związek Radziecki przekroczył poziom produkcji globalnej, przewidywany na ten okres przez plan pięcioletni. Raport przyznaje, że dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, iż pięcioletni plan radziecki wykonany zostanie w ciągu czterech lat.

W ZSRR obserwuje się stały proces obniżki cen, co powoduje wzrost siły nabywczej ludności pracującej.

CYRK WIJJA SAMA



— No, szczeknij jeszcze na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, a dostaniesz ten kasek...

Pięć lat więzienia za łapownictwo i kradzież cukru

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Gdyni zakończyła się rozprawa, prowadzona w trybie doraźnym, prze-

ciwko dyrektorom Państwowego przedsiębiorstwa „Polski Melas”. Akt oskarżenia zarzucał Wacławowi Leniarskiemu oraz Błażejczykowi przywłaszczenie 4 ton cukru oraz przyjęcie łapówek w wysokości 250 tys. za udzielanie zleceń przedladunku. Obok dyrektorów zasiadli na ławie oskarżonych Sylwester Piosik — buchalter i Aleksy Miszczyk — pracownik umysłowy przedsiębiorstwa, oskarżeni o udzielenie pomocy przy popełnianiu przestępstwa.

Świadkowie stwierdzili, że Wacław Leniarski oraz Błażejczyk przywłaszczyli łącznie ok. 2,5 tony cukru. Poza tym oskarżeni Leniarski pobrał łapówki w wysokości 200.000 zł. Po kilkudniowej rozprawie sąd skazał Wacława Leniarskiego na 5 lat więzienia, Błażejczyka na 4 lata. Pozostali oskarżeni wobec braku dowodów zostali uniewinnieni.

Ponad 36 milionów zł wypłacił Fundusz Zasiłków Rodzinnych

Według ostatnich danych ZUS, w maju br. liczba osób, podlegających ubezpieczeniu rodzinnemu wynosiła 3.633 tys. osób. Ogólna wartość udzielonych świadczeń wyniosła w tym miesiącu 6.655 mil. zł. dla 4.223,8 tys. członków rodzin.

Ogółem w okresie pierwszych czterech miesięcy br. udzielono świadczeń na sumę 36.442,7 mil. zł.

Z całego kraju

● LUBLIN. W woj. lubelskim zakończono już całkowicie zbiór ozimego rzepaku i jęczmienia. Zręto 1 z wyjątkiem w 50 proc.

● WŁOCŁAWEK. Robotnicy rolni z Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kuźnicy, pow. Włocławek, zwyciężyli we współzawodnictwie pracy wśród PGR w woj. pomorskim. Załoga zwycięskiego gospodarstwa zdobyła sztafeta przechodni współzawodnictwa pracy.

● KATOWICE. Na rece generalnego dyrektora CZPH wpłynęła depesza od wicepremiera Hilarego Minca i przewodniczącego CRZZ gen. Zawadzkiego. Podkreślając fakt, że przemysł hutniczy jako pierwszy z wielkich gałęzi gospodarki narodowej wykonał przedterminowo plan

Skomplikowane obliczenia i las paragrafów w regulaminach utrudniają rozwój współzawodnictwa w CZPPW i w „Portorobie“

Przed kilku dniami odbyło się masowe zebranie drugiej zmiany trymerskiej CZ PPW w porcie Wisłoujście. Zwołała je Rada Za-

Robotnicy elewatora w Uście

zaoszczędzili 1,5 miliona zł

Portowy elewator nr. 2 w Uście mimo zabezpieczenia po działaniach wojennych, uległ poważnemu niszczeniu. Według opinii fachowców remont jego miał trwać bardzo długo, a jego koszt obliczano na ok. 2 mil. zł.

Robotnicy, zatrudnieni w elewatorze nosili na plecach ciężkie worki ze zbożem na drugie i trzecie piętro, co podnosiło wysokość kosztów przeładunku.

Na jednej z narad wytwórczych, postanowiono zbadać wszystkie uszkodzenia i wykonać remont własnymi siłami.

W ciągu czterogodniowej intensywności pracy robotnicy usunęli defekty, powodujące bezczynność urządzeń elewatora. Koszt ich uruchomienia wyniósł tylko 500 tysięcy zł., a nie, jak opiewały kosztorysy fachowców budowlanych 2 miliony zł.

Obecnie buduje się w elewatorze nowe aparaty pneumatyczne, które znajdują zastosowanie nie tylko w ładunku zboża oraz moutowane są nowoczesne urządzenia suszarnie. Przy remoncie elewatora szczególnie zasłużyli się: elektromonter Maksymilian Kamiński i robotnicy Mateusz Buźniak i Zygmunt Matuszewski. (Szyd)

kładowa na skutek skrytykowania przez robotników sposobu premiowania uczestników drugiego etapu współzawodnictwa pracy.

W czasie obrad wywiązała się dyskusja, która wykazała, że w wielu wypadkach premie przyznawano niesłusznie z krzywdą kilku wyróżniających się trymerów.

Analizując przyczyny wadliwego premiowania, robotnicy i kierownictwo zakładu pracy doszli do wniosku, że Komisja Współzawodnictwa popełniała błędy przez zbyt ścisłe trzymanie się przepisów regulaminu. Założą więc przeliczenia stąd wnioskując, że regulamin współzawodnictwa jest źle opracowany i nie może być w dalszym ciągu stosowany w pracy.

Wniosek założył jest słuszny. Regulamin bowiem nie uwzględnia różnorodności pracy, a opracowanie go idąc po linii mechanicznego punktowania każdej czynności bez względu na wkład osobistego wysiłku, bez uwzględnienia wyniku pracy poszczególnych grup trymerskich, punktując jednakowo prace cięższe i lżejsze. Np. trzykrotnie przyznano premie robotnikom, wydającym narzędzia, premię w ten sposób pracę pomocniczą z pominięciem trymerów, wkładających dużo własnego wysiłku i inicjatyw. Stwierdzono poza tym, że wiele ekip pracuje stale na jednym typie statku, na którym ładunek jest łatwy i prosty. Inne grupy pracują bez przerwy na statkach o lukach trudnych do ładowania. Nie uwzględniono również różnicy w ładunku różnych asortymentów węgla. Zatrudnienie ekip stale przy jednym rodzaju pracy jest szkodliwe, specjalizuje bowiem robotników, ułatwia im pracę i przyspiesza bieg produkcji. Tym niemniej praca w gorszych wa-

runkach musi być lepiej punktowana. Ocena wysiłku robotnika będzie wówczas oparta o sprawiedliwe kryteria.

Drugim istotnym błędem istniejących regulaminów współzawodnictwa jest zbyt wielka ilość jego elementów i skomplikowany system obliczania wyników, jak np. w regulaminie obowiązującym w „Portorobie“. Przewiduje on 34 różne „konkurencje“ współzawodnictwa. Co prawda „Portorob“, jako instytucja usługowa, nie mająca żadnych wzorów organizacji pracy, a prowadząca czuły i skomplikowany aparat, miała w pierwszym okresie współzawodnictwa poważne trudności.

Faktem jest jednak, że regulamin „Portorobu“ jest dla robotników niezrozumiały. Skomplikowane obliczenia utrudniają zespołom i robotnikom współzawodniczącym indywidualnie, zorientowanie się w przebiegu osiągnięć. Robotnicy nie orientują się, kiedy wysunęli się na czoło zespołów, a kiedy pozostali w tyle.

Obliczenia odbywają się w zasadzie w Biurze Administracji. Stwarza to pozory, a niejednokrotnie i fakty, zależności wyniku pracy robotnika od administracji lub majstra, tworzy niezadowolenie i obniża zapał robotnika do współzawodnictwa.

Stefan Delhof, który wykonał 173,6 proc. normy zapytany, za co został przodownikiem pracy, nie umiał odpowiedzieć, gdyż orientował się, że poza przekroczeniem normy punktowano mu jeszcze — utrzymanie czystości osobistej, regularne korzystanie z łaźni, postrącenie punkty za nieutrzymywanie w należytym porządku i czystości miejsca pracy, poczekalnia, umywalni itp. Liczono mu punkty za uczęszczanie na kursy zawodowe, za czytanie gazet, obecność w świetlicach i t. p. Rzecz prosta, że zależność robotnika od tylu różnorodnych paragrafów nie ułatwia współzawodnictwa.

Aby regulamin spełniał swoje zadanie musi być, jak najprostszy, posiadać jak najmniej elementów składowych, musi być jasny i zrozumiały dla robotnika.

We współzawodnictwie robotnik walczy o ilość i jakość, czas i oszczędność. Te właśnie elementy muszą stanowić podstawę opracowania regulaminu. Prosty sposób obliczania wyników i podawanie ich do wiadomości współzawodniczących załóg zachęci je do dalszych osiągnięć i usunie nieufność robotników do regulaminu. Szkolenie, higiena i bezpieczeństwo pracy, akcja kulturalna — muszą być ujęte w inne formy organizacyjne i inne regulaminy współzawodnictwa. Komitety współzawodnictwa przy zakładach pracy powinny przystąpić do przeanalizowania dotychczas obowiązujących regulaminów obowiązujących regulaminów, mających na celu uproszczenie systemu obliczania wyników i wyeliminowania nieistotnych elementów.

Pierwsze półrocze br. wykazuje dalszy rozwój gospodarki morskiej

Obliczenia za pierwsze półrocze br. wykazują dalszy postęp gospodarki morskiej w porównaniu z latami poprzedzającymi. Przeładunki w portach wyniosły 117% ilości towarów, przeładowanych w pierwszych sześciu miesiącach 1948 roku. Szczególnie poważny wzrost przeładunków wykazuje port szczeciński, który osiągnął 186% obrotów z I półrocza r. ub.

Niemniej pomyślne są rezultaty uzyskane w żegludze morskiej. Polskie statki pełnomorskie przewiozły w okresie 6-miesięcznym 110% ilości towarów i 110% ilości pasażerów z odpowiedniego okresu 1948 r. Na specjalne wyróżnienie zasługuje pozycja przewozu towarów na liniach regularnych, gdzie zanotowano 157% przewozów w porównaniu z liczbami z r. ub.

Wartość produkcji stoczni morskich osiągnęła 175% liczb z pierwszego półrocza 1948 r. Jednocześnie wzrosła do 115% ilość roboczogodzin produkcyjnych.

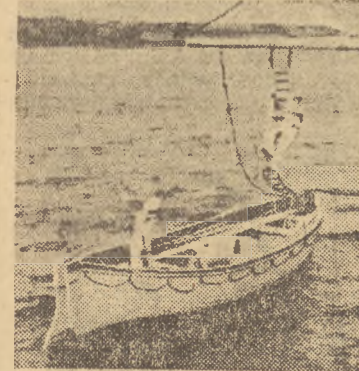
Wartość ryb złowionych w połowach bałtyckich i dalekomorskich zwiększyła się do 131% wartości połowów z I półrocza roku ubiegłego.

Z Antwerpii do Neapolu

(Korespondencja z pokładu „Daru Pomorza“)

Antwerpia nie wywarła na nas zbyt dobrego wrażenia. Wysokie ceny na artykuły pierwszej potrzeby, olbrzymie ilości „darów

no na ok. 3 tygodnie, podczas, gdy statek pasażersko-towarowy przebywa tę trasę w ciągu 6-ciu dni. Ten długi czas trwania naszej podróży jest spowodowany potrzebą praktyki morskiej i za poznania nas „z humorami“ Cceanu Atlantyckiego. Jednakże przez cały czas podróży przez Atlantyk mieliśmy tylko 3 dni sztormowej pogody. Neptun przyjął nas łaskawie. Prawda, że dla nowicjuszy były to dni odkrywania najrozmaitszych tajemnic — wytrzymałości załogi i nerwów, a także przyzwyczajania się do chodzenia po pokładzie pod kątem 30 a niekiedy i 40 stopni. Fale dość często zalewały pokład, a nocą woda dostawała się do hammaków przez nieszczelnie zamknięte luki wejściowe. Najbardziej wesołą sceną był taniec rondli w kuchni, gdzie kucharz i dwóch kuchcików chodzili za wciąż przesuwającymi się garnkami. Jed-



Schodzenie do łodzi po drabinie sznurkowej, spuszczonej z wystającego spustu burtę bomu

amerykańskich, których nikt nie kupuje, bezrobotni, oto widoczne skutki planu Marshalla. Bez żalu opuszczaliśmy port, drugi co do wielkości i ruchu w Europie, a jednak bezbarwny w porównaniu z naszą Gdynią. Celem naszym jest teraz Neapol.

Czas trwania podróży obliczo-



Biały strój marynarza nie chroni od słońca. Naczynia z orzeźwiającym napojem są oblegane przez młodych żeglarzy

nakże po trzech dniach morza zaczęło się uspakajać a przy wejściu do Gibraltaru pogoda ustaliła się. Niestety, ku naszemu zmartwieniu mieliśmy złą widoczność. Skaliste wybrzeża pldn. Hiszpanii i półn. Afryki były ledwo widoczne spoza mgły.

Wpłynęliśmy na Morze Śródziemne. Pogoda wspaniała 35° w cieniu. Wykłady i zebrania odbywają się na pokładzie, co jednakże nie chroni nas przed nadmiernym poceniem. Ważnym punktem ostatniego zebrania naszej organizacji podstawowej była sprawa uczczenia 22 lipca, podczas postoju statku w Neapolu. Przygotowaliśmy już całkowity program akademii.

Właśnie przed chwilą minął nas „Kiliński“. Chcąc wykazać swoją przewagę w szybkości, opłynął nas dookoła, wywiesił sygnał „Pomyślnych wiatrów“ i po naszym „Dziękuję“ popłynął w stronę kraju. Obecnie śledzimy na pokładzie, słuchając wykładów lekarza okrętowego i rejestrując w głowie egzotyczne nazwy chorób tropikalnych. Płyniemy „pełną“ naprzód pogłębiając naszą wiedzę żeglarską.

Korespondent z pokładu „Daru Pomorza“: Andrzej Szczepaniak.

PORTY PRACUJĄ

TARCICA DO BELGII

Oprócz Wielkiej Brytanii i Turcji poważnym odbiorcą polskiego drewna jest również Belgia. Dnia 28 bm. pływający pod banderą aljańską niemiecki parowiec Brake zabral z Gdańska do Antwerpii 265 standardów tarcicy iglastej.

DOBRE WYNIKI POŁOWÓW

Polskie trawlery dalekomorskie dokonywały obecnie połowów z baz krajowych poszczególnie się mogą pochwalić sukcesami. M. in. trawler „Wega“ powrócił do Gdyni, przywożąc 113 ton złowionych ryb.

„DAR POMORZA“ W ALGERZIE

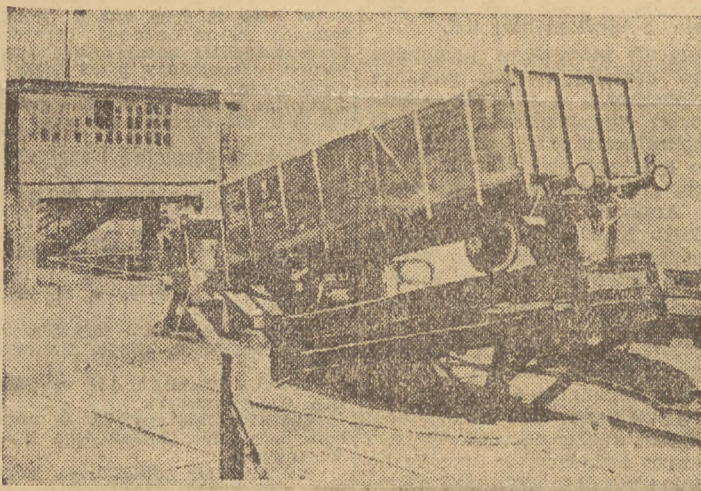
Statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Daru Pomorza“, odbywający obecnie podróż ćwiczebną z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej, zawinął o-

statnio w drodze z Neapolu do Algieru. Następnym portem przeznaczenia statku jest

Cherbourg, skąd napoleje via Göteborg dnia 5 września powrócić do Gdyni.

POSTÓJ STATKÓW w dniu 29 VII. 49.

GDANSK	Nabr. Duńskie: „Sfin-ge“ wł., „Beniamin“ bryt.
Stefa Wolna: „Mira“ fin., „Olszyn“ pol., „Krow“ radz., „Kosciuszko“ pol.	Nabr. Holenderskie: „Odemis“ tur., „Nils Sture“ szw.
Kanal Portowy: „Norderland“ szw.	Nabr. Polskie: „Hel“ pol., „Warmia“ pol., „Prest has 2“ norw., „Jorgen Claus“ dun., „Falken“ dun., „Bra-teeg“ norw., „Admiral Grenville“ bryt., „Nor-refjord“ norw., „Poku-cie“ pol.
Basen Górniczy: „Ariel“ fin., „Karhuula“ fin., „Hafnia“ dun., „Oradour“ fr., „Ella“ fin., „Patsamo“ fin.	Nabr. Rotterdamskie: „Pulaski“ pol.
Kanal Kaszubski: „Rel-li“ norw., „Victor“ alj., „Lisken“ norw.	Nabr. Indyjskie: „Eleni D“ grec., „Tobruk“ pol.
GDYNIA	Nabr. Amerykańskie: „Torens“ norw., „Rat-jag“ pol.
Nabr. Angielskie: „Kastor“ pol., „Deltira“ pol., „Wega“ pol.	Paged: „Lechistan“ pol., „Marge“ norw.
Nabr. Śląskie: „Turnia“ pol.	
Nabr. Szwedzkie: „Cimbria“ dun., „Kraków“ pol.	



Wywrotnica wagonowa w porcie gdańskim Wisłoujściu

W porcie ani jedna minuta nie może być zmarnowana! 600.000 kilogramów na godzinę przeładowuje dźwigowy CZPPW

Dalszy statek o patetycznej nazwie „Enseigne Marie — Saint Germain“ — ogromny, czarny i błyszczący, jak wymyty kałosz — ładuje.

Chwyta, zagarniając od razu trzytonowy „kęs“ podjeżdża z hurkołem w górę, wypłuka węgiel w otwarte ładownie i kołysząc się waca po nową porcję.

— Ostrożnie! Sieje resztkami orzecha!

Trzeba uskończyć w bok. W kabine manewruje przodownik pracy z uczniem, który przypaluje się każdemu ruchowi wcale niefatycznej — mistrza! Franciszek Jasinski, młody, rosy, ogoryzły, w fantazyjnym kolorowym „kepi“, posługując się „kotem“ przesuwa zrzecznice kabiny wprzód, wjeżdżając nad luki i włączając hebel, otwiera paszczę chwytnika, spuszczonego w czełuscie ładowni.

— A teraz znowu ruchy dźwigni i czepak wyjeżdża do góry!

Węgiel w wagonie już niewiele. Ubrany jak rybak w nieprzemakalny kombinezon trymer podgarza szybko węgiel pod chwytnik, który, rozdzielając paszczę zbiera sobie sam resztki — na jedno miejsce.

Myszkuje głową, jak koń po trawie...

— Jak ocenilibyście własną pracę?

— Praca nerwów. Trzeba je umieć trzymać w garści! Każdy ruch musi być wymierzony, obliczony. Nie można się mylić! Tu

której węgiel pomknie szybko pod górę.

Po kilku kondygnacjach ażurowych schodków, wspina się stromo pod górę, do kabiny wieżowego. Żelazne nastawnice wygładają, jak pękate naboje do wody sodowej. Jan Kul, wysoki ogoryzły mężczyzna w białej poruszonej hoblami głównej naped taśmy.

— Muszę podjechać kabina i spuścić teleskop... (Nie śniło się o takim astronomom!).

Sunienię się wysoko w powietrzu, przylepieni do żelaznej konstrukcji, jak w domku na kurzej łapie, wykrecając w kierunku radzieckiego statku, gdzie w dole, jak lilipuci, uwiązają marynarze. Tuba teleskopu zjeżdża ukosem, celując wprost w ładownie.

— Uwaga! Węgiel idzie!

Strumień czarnych brył, sygnalizy z gruchotem leje się w przepasne gardło statku, zrywając chmurę pyłu.

— Jak długo będziecie ładować?

— Jak wszystko gra, wagon idzie na minutę. 600 ton na godzinę! Ale na „Jalcie“ jest dużo do trzymowania. Podwójny pokład...

Kabina dygoce pod nogami, gdy z wysokości trzeciego piętra patrzymy na port. Na prawo łopocę egzotyczna flaga Hondurasa — pięć drobnych gwiazdek, zapiętych między stalowe kołosy, jak konstelacja, zawieszona w przestworzach, na granicach nieba.

— Dlaczego „Włoch“ „Saronno“ stoi krzywo?

— Bo wysięg nie dostaje do luku. Trzeba go było przyciągnąć. Ładuje go taśmowicz stalowy.

Podchodzimy, wślizgując się do wnętrza ogromnego leja, by przyjrzeć się zsypaniu węgla. Właśnie rozlega się beknienie klaksonu, znak, że wagon stanął na płycie, gotowy do wywrotu. Za-

wieszona na kolistych lukach wywrotnica, jak rozhuśtana zanadto kołyska przewraca się z wagonem i przesłoniwszy światło, zasnuwa przestrzeń półmrokiem, jakby się zagnęła zaczęła słońce, wśród ogłuszającego gromu brył, z których buchają tumany pyłu. Wyglądają już czarni, jak trymerzy, którzy, wyciągnawszy długie „kocubny“ zgarniają resztę węgla.

Wysiedzieli, obserwujemy manewr z zewnątrz. Przeszło stutona kontraukcja, po każdym placowym beknieniu klaksonu, przewala się na bok, pokazując od spodu wiązania i żebra, niby ogromny żuk, który wyróciwszy się do góry nogami zastęga na chwilę, bez ruchu, udając martwego.

Elektryczna przesuwница odstawia wagon, jeden po drugim, na boczny tor, jak rzecz zbyteczną, a nowe sypią węgiel na taśmowicę, który niesie go jak w wężowatym długim, miniaturowym pościegu — na statek, dokąd go skieruje wieżowy Miller. Jesteśmy w jego kabinie na górze. Motory brzęczą, jak ule, a węgiel leci, z chrzęstem w ładownie.

— Ma zabrać dziesięć tysięcy sto ton!

— Kilka dni będziecie ładować?

— Jakby wszystko szło dobrze, jesteśmy gotowi w siedemnaście godzin! A tu Włosi przy obiedzie i nieprzewidziana przerwa... Muszą złożyć szersztki.

Już dzwoni niecierpliwy telefon. Wieżowy wyjaśnia przyczynę zahamowania. Ani jedna minuta nie może być zmarnowana! Rozumie to dobrze ten, który od piętnastu dni dopiero pracuje w porcie i ten, który od piętnastu lat jest z nim związany. Bo tacy są ludzie morza.

Irena Przewłocka

Port jest szary, zasnuły siąpiącym deszczem. Setki kolorowych burmów, nawiewników, masztów, poprzeczających cienkimi wantami, barwnych jak fantastyczne kwiaty — przekreślają monotonię zamglonego tła. Życie tu wre, pulsując łomotem maszyn i muzyką dźwięw. Trzeba się śpieszyć. Tyśnię napęczniałe prac czeka. Stoją niewykłócone jeszcze dźwigi, niemurowane nabrzeża. Silna wola i energia biją z zasmolonych twarzy trymerów, z rozważnego manewrowania kranistów, z łakomego zagarniania węgla — chwytnikiem.

Tam wypróbują nowe pomysły, tu spawacz wykańcza „ramiączka“ do izolatora, dla umocnienia kanału ślizgowego na nabrzeżu ślaskim, który jest w odbudowie. Żegnając niebieskawą poświatę, która pelga po jasnych kombiniezonach, rzucamy wzrok w stronę nowych, strzelających w niebo dźwigów.

— Wysięg przyjdzie dopiero wtedy, jak pomost będzie gotowy — objaśnia przewodniczący Rady Załogowej. — Śpieszmy się, by zwiększyć przeładunek.

Łąbiedzie szyje cynobrowych dźwigów zapatrzyli się w morze, jakby w oczekiwaniu na trud, jaki nadejdzie. Gdzieś tam, w dali, hurkoce spadający do luków węgiel, zrywając brunatną chmurę pyłu.

— W ładowniach pewnie czarno? — Tak. Nie każdy węgiel może na kropić. Ładunek musi być suchy, bo wielkie składy, idące w dalekie rejsy mogą być łatwo zapalone. Oczywiście nie odnosi się to do naszego węgla! A trymerzy — używają masek pyłochłonnnych...

— Czy są one w kształcie podobne do gazowych?

Powojenne metody zachowania reżimu kolonialnego

Po drugiej wojnie światowej zastrza się coraz bardziej kryzys systemu kolonialnego, wyrażający się w ogromnym wzroście ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Narody Wietnamu i Indonezji od 4 lat toczą zbrojną walkę o wol-

ność i niezawisłość. Walka narodów kolonialnych rozrosła się do niebywałych rozmiarów; pali się grunt pod nogami kolonizatorów. Dlatego też zmuszeni są oni zmieniać swe dotychczasowe metody rządzenia. Stosują więc szeroki wachlarz ma-

niańskiej, proklamującej „niezawisłość” Burmy, znajdujący zastrzeżenie o prawie Wielkiej Brytanii do wysłania swych wojsk na terytorium Burmy w wypadku „kiedy zajdzie tego potrzeba”. Ta sama umowa zawiera klauzulę, na mocy której w armii burmańskiej pozostają nadal angielscy instruktorzy i doradcy wojskowi, a rząd Burmy zobowiązuje się kupować uzbrojenie jedynie w Wielkiej Brytanii. W projekcie tzw. Związku Francuskiego i Związku Holendersko-Indonezyjskiego figurują punkty, gwarantujące metropoliom prawo utrzymania baz wojskowych na terytoriach Wietnamu i Indonezji.

Niemniejszą obłudą odznaczają się artykuły gospodarcze „umowy”, które świeżo upieczonym „niezawisłym” twórcom politycznym, nie pozostawiają nawet cienia suwerenności. Celem tych umów jest utrzymanie w koloniach dotychczasowej zacofanej gospodarki i zapewnienie monopolom imperialistycznym tanich surowców kolonialnych oraz rynków zbytu towarów przemysłowych.

Nie ma potrzeby poddawać analizie wszystkich umów, ponieważ są one do siebie bliźniaczo podobne. Dla przykładu i możaby przypomnieć przyjętą przez Kongres Amerykański ustawę Bella. Ustawa ta przewiduje prawo karnania „swobodnej przedsiębiorczości” amerykańskiego do rozwinięcia na wyspach Filipińskich oraz do wolnego od cel importu wwozu towarów amerykańskich na Filipiny. Warto podkreślić, że w stosunku do towarów pochodzących z Filipińskich, importowanych do Stanów Zjednoczonych, obowiązują amerykańskie taryfy celne.

Należy też wspomnieć o machinacjach politycznych. Wszystkie one zmierzają do sprowokowania rozłamu w jednolitym froncie oporu narodowego. Do ulubionych metod należy sztuczne rozniecanie antagonizmów narodowościowych. Typowym przykładem jest podział Indii na Indie i Pakistan, w celu poróżnienia Hindusów z Muzułmanami. Taką samą polityką w myśl zasady „dziel i rządź” prowadzona jest w Burmie, na Malajach, w Syjamie, w Unii Południowo-Afrykańskiej itd.

Ostatnie mocarstwa kolonialne coraz częściej tworzą państwa marionetkowe, w celu stworzenia pozorów wprowadzenia „ustroju demokratycznego”. Przykładem tego systemu jest chociażby historia „Intonizacji” byłego cesarza Annamu, Bao-Dai, którego reakcja francusko-amerykańska uważała za ostatnią deskę ratunku w walce z narodem Wietnamu. Oto typowe metody kolonizatorów, którzy w oparciu o swą agendę, pod maską nadania „suwerenności”, usiłują oszukać narody kolonialne i utrwalić na wieki swe panowanie w koloniach.

Wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego świadczy, że narody kolonialne nie dają się wziąć na lep kolonizatorów. Demaskując na forum ONZ manewry kolonizatorów, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej udzielają narodom kolonialnym i podległym wydatnej pomocy i poparcia w ich walce o wolność i niepodległość.

ZA TWÓRCZY WYSIŁEK DLA PAŃSTWA I NARODU

Zasłużeni ludzie Wybrzeża odznaczeni orderem „Sztandar Pracy”

WOJCIECH TOMCZAK

twórca ulepszonych metod przeładunku w porcie gdyńskim

Na Morskiej Wystawie Problemowej w Gdyni znajdują się dwie fotografie tow. Wojciecha Tomczaka, przedstawiające go jako robotnika portowego i jako dyrektora Gdyniejskiego Oddziału „Portorobu”.

Ilustrują one drogę życiową człowieka, który pracą swoją, inicjatywą i zdolnościami organizacyjnymi dopił tego, że dziś kieruje wielkim przedsiębiorstwem przeładunkowym.

21 lat pracy w porcie pozwoliło tow. Tomczakowi na zdobycie bogatego doświadczenia zawodowego, które pozwala mu na sprężyste kierowanie zespołami robotniczymi, na skracanie czasu postoju statków, usprawnienie przeładunków, rozszerzanie współzawodnictwa i zwiększanie bezpieczeństwa zarówno ludzi, jak i towarów. Zasługą dyr. Tomczaka jest przede wszystkim usprawnienie za i rozładunku statków z drobnicą. Równocześnie zdolno do uzyskania wjele poważnych osiągnięć w dziedzinie przeładunku towarów masowych.

Z inicjatywy tow. Tomczaka

wzmaga się tempo pracy w porcie gdyńskim. Najlepszym tego dowodem są uzyskane wyniki, a przede wszystkim wzrost wydajności przeładunków o ok. 49 proc. i wiele listów pochwalnych napływających

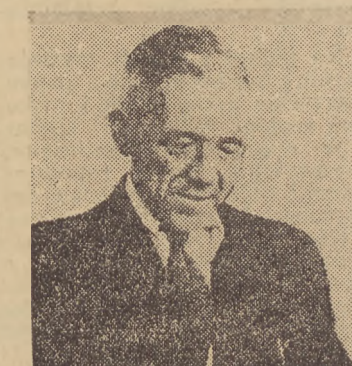
od zagranicznych armatorów i kapitanów za sprawne odprawy statków, które często wychodzą z Gdyni po upływie połowy czasu, przewidzianego przez maklera. W ciągu każdego z ostatnich kilku miesięcy robotnicy portu gdyńskiego zdołali zaoszczędzić ok. 1.000 godzin postoju statków, co równa

się olbrzymim sumom wpływającym do kas załadowcy z tytułu despatchu. Przyspieszenie tempa przeładunków jest wynikiem upowszechnienia współzawodnictwa i coraz pomysłniej rozwijającego się ruchu racjonalizatorskiego, który przynosi gospodarce narodowej milionowe sumy oszczędności. Praca tow. Tomczaka przyczynia się do zapewnienia portowi gdyńskiemu jego wysokiej sprawności przeładunkowej. Tow. Tomczak odznaczony został orderem „Sztandar Pracy” I klasy.



Józef Tomaszewski

Mistrz kadłubowy Stocznicy Gdańskiej. Dotrzymanie terminu montażu statków i ich przekraczanie jest w dużym stopniu jego zasługą. Odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy.



Mieczysław Załuski

Pracownik Państw. Zakładów Grafiicznych „Dom Prasy” w Gdańsku dokonał wielu wynalazków i ulepszeń. Należy do nich m. in. pierwszy mikropantograf, pierwsza tego rodzaju maszyna w Polsce, umożliwiająca produkcję matryc linotypowych, przez co nasz przemysł poligraficzny uniezależnia się od importu z zagranicy. Odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Lista odznaczonych z całego kraju

W dniu 22 lipca 1949 r. w piątą rocznicę Polskiej Ludowej Prezydent Rzeczypospolitej nadał następującym osobom ustanowiony przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 lipca br. Order „Sztandar Pracy” za wybitne zasługi, położone dla narodu i państwa:

W resorcie górnictwa i energetyki

ORDER „SZTANDAR PRACY” I KL.

HAJDUK WINCENTY — górnik kop. Kazimierz — Juliusz, JANICKI STANISŁAW — rębacz kop. Makoszy. LIPCEK PIOTR — inżynier, zast. dyr. techn. Dąbr. Zjedn. Przemysłu Węglowego. MATYS WŁADYSŁAW — górnik kop. Gen. Zawadzki. MAZURCZYK PAWEŁ — górnik zast. nacz. dyr. Rybnickiego Zjedn. Węglowego. NIERUCHOŁO JÓZEF — górnik kop. Szombierki Chruszczów. RZESZOTAŃSKI ZYGMUNT — st. palacz Elektrowni Wrocławskiej. WALICZEK JÓZEF — górnik kop. Jankowice w Boguszuwicach. KOROPIS MIKOŁAJ — monter armatur kotłowych, ZEOG Elektrownia Szombierki. MALCHERCZYK PAWEŁ — rębacz kop. „Zabrze — Wschód” w Zabrze, Oddz. 17.

ORDER „SZTANDAR PRACY” II KL.

BISKUP HENRYK — rębacz kop. „Chorzów”. DOMOŁOŁ ADOLF — rębacz przodowy kop. Dąbłęska. DUDZIK ALOJZY — rębacz kop. Rymer. DZIERŻAWA WALERIA — pracownica sortowni kop. „Karol”. GZIK TEODOR — przodowy kokosownia „Walenty”, Ruda Śląska. LIS STEFAN — majster oddz. produk. Elektryczni w Stalowej Woli. SZAFRAN WŁADYSŁAW — brygadista grupy remontowej, Zjedn. Energ. Okr. Łódź. WALC ALEKSANDER — sztygar sortowni kop. „Sosnowiec”. ZNISZCZOL HELENA — robotnica powierzchni kop. „Jankowice”, Rybnickie Zjedn. P. W. w Boguszuwicach. BANIA ALEKSANDER — zawaladca Sekcji Węglowej „Gorlice”. BULA BOLESŁAW — Narządźarz Warszt. Mechan. P. P. „Wiercenia Pozukiwawce” Kraków.

GAŚCIEK ADAM — Kier. Sekcji Dost. Węgla Elektrownia Wydziału Ludwikowo. LEWANDOWSKI MARIAN — Monter sieciowy B. O. Bytów. VARGA ANDRZEJ — Kierowca samochodowy Centr. Zarz. Przem. Naft.

W resorcie przemysłu ciężkiego

ORDER „SZTANDAR PRACY” I KL.

LIS IGNACY — dyrektor adm. fin. Zakł. Przem. Azot. — Kędzierzyn. PARKETNY LEOPOLD — nadmistrz „Mostostal” Biuro Polowe Nr 4, Maszyn-Lazy Bud. Wieży Radiow. SZULC JÓZEF — inżynier-statyk, Centrala „Mostostal” w Zabrze. DORUCH WŁADYSŁAW — ślusarz Zakł. Mechaniczny im. Strzelczyka w Łodzi. KRUPA ANTONI — rozlewacz Huty „Pokoń”. KRZYŻTOFIK JÓZEF — wytapacz Huty Bankowej. PIERZYŃKA STANISŁAW — inżynier, nacz. dyr. Szopienickich Zakł. POPIELUCH STEFAN — ślusarz-mechanik Zakładów Starachowickich. RUZA MARIAN — tokarz dzwulski Fabryki Maszyn Włókienniczych Wł-Fa-Ma. SIP JULIA — szfiera Huty Baildon. ZMICHORSKI EDWARD — inżynier-mech. Centr. Zarz. Przem. Wytobów Metalowych w Bytomiu. BANASIK FRANCISZEK — Kowal, Zaochrańskie Zakł. Konstrukcji Stalowych. FLUKSIK WACŁAW — Z-ca kier. Działu Mechanicznego Zjedn. Zakł. Przem. Farmaceutycznego Wytównia Nr 2. KŁOSOWSKI JÓZEF — Tokarz „Fablok” Chorzów. KOZIEK CZESŁAW — Kierownik tlenowni „Pafawag”. MACIUSIK MIECYSŁAW — Ślusarz maszynowy, remontowy na Oddz. Miedziarni Krak. Zakł. Wytwórcze Mater. Elektrochemicznych. NOSEK MICHAŁ — Dyrektor Naczelny Zaochrańskich Zakł. Konstrukcji Stalowych w Zielonej Górze. RUSZEL JAN — Ślusarz spawacz Z. P. A. Mościce. ZUJEW BAZYLI — Kier. Wydz. Modelarni Zakł. Mechan. „Ursus”.

ORDER „SZTANDAR PRACY” II KL.

BATNIA STANISŁAW — tokarz, Śląsko-Dąbr. F-ka Urządzeń Mechan. BIERNAWSKI JAN — dyrektor nacz. Chorzowska Wytw. Konstr. Stalowych. BOKWA JAN — blacharz, Kiełkie Zakł. Wyr. Metal. Oddz. Blacharnia. CYBA STEFAN — ślusarz-monter, Wydz. Montażu Zewn. Huty „Zgoda”. CZAJOR WŁADYSŁAW — I walcownik Huty „Pokoń” Wydz. Walc. Blachy Grubej. FILIPCZYK ANTONI — ładowacz rudy, Huta „Florian” w Świętochłowicach. GLÓD EUGENIUSZ — wytaczacz Śl.-Dąbr. F-ka Urządzeń Mechan. HUPTYS STANISŁAW — mistrz oddz. cłagarni profilu i szyn — Bezdzińskie Zakł. Wytw. Mat. Elektrochem. LUBINSKI CZESŁAW — dyrektor techn. „Mostostal” — Zabrze. KOLISZEWSKI KAROL — tokarz precyzyjny na oddz. obróbki mechan. Zakł. Budowy Urządzeń Kottarsko-Mechan. Zakład Nr 7 w Krakowie. KOZIEK JERZY — inżynier-mechanik, naczelnik Wydz. Projektów „Mostostal” Zabrze. HIEGALEWSKI FRANCISZEK — Majster ciesielski „Mostostal” budowa Trasy W-Z.

Wielki koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

Zapowiedziany na dzień 22 lipca Wielki Koncert Symfoniczny, wykonany dnia następnego, zawierał wyjątkowo muzykę polską o charakterze popularnym.

Na wstępie chór mieszany ZZK w Katowicach, oraz orkiestra symfoniczna F. B. wykonała „Sonety Krymskie” Stanisława Moniuszki. Dyrygował Janicki.

Spśród 18 sonetów krymskich Mickiewicza, kompozytor wybrał osiem, najbardziej odpowiadających miastom. Sonety są poprzedzone wstępem. Intryda, wykorzystująca tematyczny „Pieśń” w sonecie „Cisza morską” dwa początkowe wersze intonuje tenor, później wtek melodyjny snuje chór. Sonet „Zegluga” zawiera obrazy muzyczne pełne plastyki, siły i wyrazu, napięcie wzrasta, aby znaleźć swój punkt iluminacyjny w „Burzy”. Operując skromnymi środkami Moniuszko, przy pomocy ilustracji, malarskich efektów umie osiągnąć prawdziwy wyraz muzyczny dla nastroju sonetu, przy zachowaniu umiaru i ciągłym względnym na piękno melodyczne. „Zegluga” i „Burza” to najlepsze fragmenty całości. W następnych sonetach „Ruiny”, „Noce”, „Czatyrda”, myśl stają się bardziej

rozwickie i wykonane stereotypowo, nawet naciągane. Sonet „Piegrzyna” jest rozbudowany szeroko o powtórzeniem tekstu. Całość kończy „Ajudah”. Inwencja Moniuszki po „Burzy” nie osiąga już drugiego podobnego wznosiu.

„Sonety Krymskie” stanowią cenne pozycje literatury choralnej, a przyswojenie sobie tego utworu przez chór ZZK Kolejarzy należy ocenić, jako miarę poważnych aspiracji artystycznych i muzycznych.

Po pierwsze orkiestra F. B. wykonała pod dyr. dr. Siedzińskiego Uwerturę „Bajka” Moniuszki. Nazwana przez kompozytora „Uwertura fantastyczna”, „Bajka” wydaje się mieć jakiś podkład programowy, nie wyjawiony przez autora. Uwertura nie posiada budowy sonetowej, jest to raczej opowieść poprzedzona krótkim wstępem. Potoczysta i płynna, pozbawiona zbędnej gadulstwa muzycznego, instrumentacja niewyszukana lecz ciekawa, szczerota i prostota przeżyła wyznaczną „Bajkę” bardzo wysoko ocenę w ramach twórczości Moniuszki.

Na zakończenie koncertu orkiestra pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego wykonała „Kujawiaki” Rybnickiego oraz „Mazura” St. Moniuszki. R.S.

O godz. 22.30 na stacji Biała Podlaska zadzwonił telefon. Dyżurny ruchu przesunął czerwony czapkę na tył głowy i podniósł słuchawkę.

— „Pierwszy transport 364 Polaków, repatriantów z Mandżurii przyjeżdża w południe następnego dnia”.

— „Przyjeżdżają” — odpowiedział. Odkładając słuchawkę chyba nie zdawał sobie sprawy człowieka w czerwonej czapce, że w południe zamknie się dla Skrodkich historia długoletniej tułaczki, a otworzy się nowy rozdział dziejów w wolnej, Odrodzonej Ojczyźnie.

Ciemniało, kiedy Michał Skrodzki technik białostockiego węzła wracał szybkim krokiem do domu. Był zdemotywany. Co chwila siegał odruchowo do prawej kieszeni „szynela carskiego urzędnika, w którym schował „przekaz” (nakaz). Car rozpoczął budowę kolei mandżurskiej na Dalekim Wschodzie. Michał Skrodzki miał wraz z żoną opuścić Białystok i wyjechać do Mandżurii.

Rok 1898 rozpoczął tułaczkę Michała.

Praca przy budowie kolei była trudna, brakowało pomieszczeń, brakowało sprzętu. Domy mieszkalne często nie chroniły ich mieszkańców od zimna i deszczu. Budowy pilnowały specjalne oddziały carskiej wojska. Nahałani przy nagłano do roboty. Przy przekazał się Michał z innymi Polakami, których podobnie

PO DŁUGICH LATACH TUŁACZKI rodacy z Mandżurii wrócili do ojczyzny

jak jego zagnał tu carski system.

Robert, syn Michała Skrodzkiego urodził się w dwa lata później i stał się jedyną radością w domu. W latach, kiedy derastał, kolonia polska w Charbinie coraz bardziej rozwijała swą działalność i kiedy Robert skończył 7-ty rok życia rozpoczął naukę w szkole polskiej, założonej ze składek kolonii. Rok 1917. Powiew Wielkiej Rewolucji dotarł również do Mandżurii, ale ruchy wolnościowe mas ludowych Mandżurii zostały zdławione.

Niepewność jutra, nostalgia za ojczyzną, coraz bardziej niszczy zdrowie Michała. Robert miał już 23 lata. Zostaje szoferem u chińskiego bogacza. Śmierć ojca, a potem matki, ślub z Marią i urodzenie się Henryka, a potem utrata pracy, oto dalsze losy Roberta.

W 1932 roku podczas wielkich powodzi, kiedy Sum - Gari zalała wielkie polacie ziemi niosąc śmierć i zniszczenie, Japończycy wkroczyli do Mandżurii.

Emigranci polscy, którzy ze wszelką cenę chcieli zachować polskość i wychować dzieci swoje w duchu polskim, założyli Związek Młodzieży Polskiej, „Gospodę Polską”, klub i świetlicę.

Tymczasem w Mandżurii reakcja wzmaga represje wobec wszystkich, co postępowe. Zapelniali się więzienia postępowymi Chińczykami, biali emigranci rosyjscy podnosili głowę, a wszystko to działo się pod czujnym okiem japońskiego protegowanego — cesarza Pu-I.

Kiedy wybuchła druga woj-

na światowa, Robert po latach bezrobocia zajmował się naprawą maszyn do pisania. Syn jego Henryk chodził do gimnazjum im. Sienkiewicza i należał do Związku Młodzieży Polskiej.

Zaczyna się okres szykan japońskich w stosunku do Polaków. Zarobki Roberta nie wystarczają na wyżywienie rodzi-



Dnia 26 bm. przybył do Białej Podlaskiej pierwszy transport repatriacyjny Polaków z Mandżurii. Na zdjęciu — ostatnie termalności w RWR-ka

ny, szkoła polska zostaje zamknięta, powstają wtedy tajne kursy. Henryk zaczyna pracę w fabryce obrabiarek. Niedługo to trwało.

Pewnego dnia wezwał go japoński kierownik, zapytał o obywatelstwo i stwierdziwszy, że jest polskie oświadczył: „Zostajesz zwolniony. U nas mogą pracować tylko Niemcy, Włosi i rosyjscy emigranci”. Polakom zostają zmniejszone racje żywnościowe, odmawiają im przepustek dla przejazdu z jednego miasta do drugiego; byli nawet wypadki aresztowań.

Do domu Skrodzkiego znowu zawitał głód.

Rok 1944 — powstaje odrodzona Polska. W roku 1945 wyzwolenie Mandżurii przybyło wraz z Armią Radziecką. Rodzina Skrodzkich odetchnęła. Robert zaczął pracować w warsztatach Armii Radzieckiej, a Henryk z całym zapleciem oddał się pracy społecznej w Związku Młodzieży Polskiej. Dojrzały warunki powrotu do kraju. Marzenia długich lat nabrały realnych kształtów.

W południe dnia 26-go br. zajeżdżał na stację Biała Podlaska przy dźwiękach hymnu narodowego transport Polaków z Mandżurii. W otwartych drzwiach wagonu stał Robert Skrodzki z Marią i Henrykiem. Twarze ich były mokre od łez zruszenia. Po raz pierwszy w życiu byli szczęśliwi, po raz pierwszy wolni.

BRONISŁAW TRONSKI

UPROŚCIĆ formalności przy załatwianiu interesantów w Urzędach Likwidacyjnych

Urzędy Likwidacyjne, znajdujące się na terenie naszego województwa, załatwiają codziennie setki interesantów, przeważnie ludzi pracy.

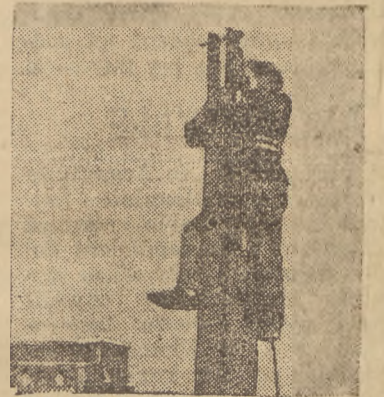
Interesant, przychodzący do RUL w Gdańsku, w barakach Narwiku, po przydziale mebli, rozłożeniu spłat na raty itd., musi wnieść szereg opłat manipulacyjnych. Sposób dokonywania ich wzbudza wiele zastrzeżeń. Otóż opłaty manipulacyjne nie mogą być uplatewane do RUL równocześnie przy składaniu podania, a muszą być uplatewane na poczekaniu, na rachunek PKO, po czym dopiero odcinek blankietu dołącza się do podania.

W konsekwencji, każdy obywatel, chcąc załatwić jakąś sprawę w RUL, musi najpierw udać się do Narwiku, a następnie jechać do któregośkolwiek Urzędu Pocztoowego, celem uplatewania kosztów manipulacyjnych, które z reguły nie przekraczają 50 zł., i dopiero później może załatwiać dalej sprawę w Urzędzie Likwidacyjnym. Powoduje to daremną stratę czasu ludzi pracy i niepotrzebne koszty przejazdów.

Tymczasem sprawę tę można by w prosty sposób uregulować, przyjmując opłaty na miejscu, przez urzędnika RUL, lub przez stworzenie na terenie Narwiku jednoosobowej agencji pocztowej, która by załatwiała wpłaty liczących interesantów RUL i innych instytucji, mieszkających w Narwiku. (Ork.).

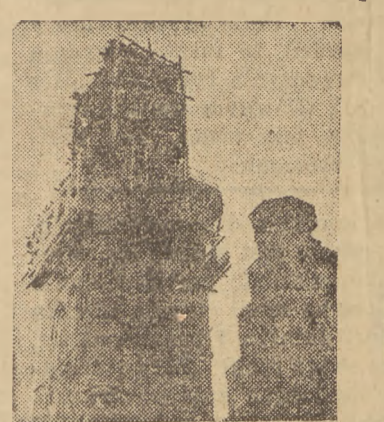
Odbudujemy Stary Gdańsk

Obradujący w ubiegłym roku w Gdańsku Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów uznał Stary Gdańsk za cenny zabytek. W związku z tą uchwałą położone na starym mieście obiekty



Konstrukcja przewyższa już znacznie świątynię Katedry Mariackiej. Ob. Dudek zakłada blok

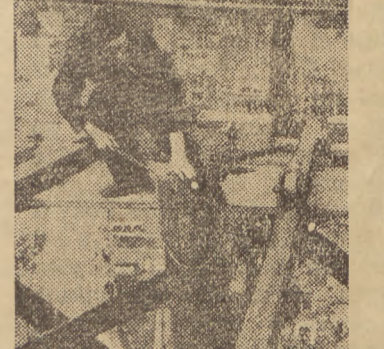
sa odbudowywane według stylu niderlandzkiego.



Wieża ratuszowa z widoczną konstrukcją na szczycie

Danielisa Dirka — górowała kiedyś na całym mieście. Jej wysokość sięga 82 m. ponad poziom ulicy.

W chwili obecnej odbudowany jest renesansowy hełm, będący zakończeniem szczytu wieży. Na tym hełmie



Ob. Płonka Stanisław, cieśla, wciąga na szczyt wieży elementy konstrukcyjne

mie umieszczony będzie posąg króla Zygmunta. Odbudowa Ratusza prowadzona jest według planów i sztychów z 16. stulecia.

Robotnicy PPB, prowadzącego odbudowę, montują konstrukcje żelazne zawieszki na rusztowaniach z drzewa, na znacznej wysokości ponad poziom ulicy.

Kredyty Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej muszą być w pełni wykorzystane

Natychmiast przystąpić do remontu mieszkań robotniczych w Gdańsku

W związku z przyznaniem przez Radę Państwa kredytów na poprawę komunalnych warunków bytu ludzi pracy, a przede wszystkim ich sytuacji mieszkaniowej, redakcja nasza otrzymuje codziennie dziesiątki listów. Autorzy ich donoszą o konieczności remontu mieszkań w Siedlicach, na Siankach, Oruni i innych dzielnicach Gdańska. Na skutek uszkodzenia dachów wielu rodzinom robotniczym leje się woda na głowę. Istniejące wyrwy w ścianach uniemożliwiają wykorzystanie dziesiątków mieszkań, które po remoncie, mogłyby zająć ludzie przebywający w nieodpowiednich warunkach.

Obowiązkiem administracji miasta jest wykorzystanie wszelkich możliwości, dla jak najszybszego powiększenia powierzchni mieszkań. Potrzeby ludzi pracy muszą być zawsze z pełnym zrozumieniem u wszystkich, decydujących w tych sprawach.

Jak zatem należy ocenić fakt zamrożenia już od kilku miesięcy 50 mil. zł., przeznaczonych na remont mieszkań robotniczych w Gdańsku przez Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Jak wiadomo, część wpłat na ten fundusz odrzuca jest przeznaczona na pokrycie potrzeb lokalnych. Według ustawy — o zużyciu przypadających na dany teren sum ma decydować specjalna komisja powołana przez Miejską Radę Narodową. Utworzenie tej komisji w Gdańsku odbyło się prawie z trzymiesięcznym opóźnieniem. Powołana komisja odbyła dotąd jedno tylko posiedzenie, na którym nie powzięto żadnych uchwał, umożliwiających rozpoczęcie robót. Nie mała w tym wina Wydz. Techn. Zarządu Miejskiego, który nie wykonał kosztorysów i

innych prac dokumentacyjnych, aby roboty mogły się rozpocząć, jak najwcześniej. Referat Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przy Zarządzie m. Gdańska wytypował do remontu 85 budynków o łącznej kubaturze 232.751 m³. Brak kosztorysów i innych dokumentów

Junak Stefan Lent wykonał 1.100 proc. normy

W dniu 27 bm. pracujący w 18 Brygadzie SP junak Stefan Lent ustalił wspaniały rekord pracy. W ciągu jednego dnia wykonał on 36 pni o średnicy 30 — 50 cm., wykonując 1.100 proc. dziennej normy. Użyłszy rekord uświetnił dotychczasowe osiągnięcia junaka Lenta, który stale przekraczał istniejące normy pracy. (n)

uniemożliwił przystąpienie do robót. W międzyczasie w samym referacie odbyła się trzykrotna zmiana kierownictwa, co również spowodowało opóźnienie rozpoczęcia robót.

Mamy już za sobą prawie połowę tegorocznego sezonu budowlanego. W miesiącach jesiennych nastąpi w Gdańsku znaczne ożywienie robót budowlanych, na skutek realizacji kredytów Rady Państwa. W tym czasie mogą powstać pewne trudności materiałowe, a może nawet zbraknąć okresowo siły roboczej. W tym stanie rzeczy należy uczynić wszystko, aby sumy z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wykorzystywać jak najszybciej, gdyż w przeciwnym razie mogą one zostać stracone. Palącą tą sprawą powinny zainteresować się wszystkie czynniki, decydujące o sprawach miejskich. (Jog.)

W PARKU OLIWSKIM należy ustawić więcej ławek

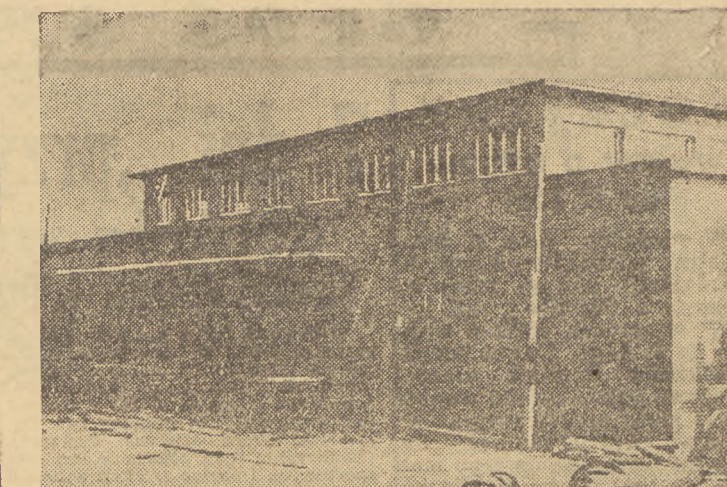
Przepiękny park oliwski stanowi idealne miejsce wypoczynku dla ludzi pracy oraz ciekawy obiekt turystyczny, ściągający codziennie tłumy wycieczkowiczów, przebywających na Wybrzeżu. Za chwyty odwiedzających szybko jednak przemienia się w niezadowolone, gdy po dłuższym spacerze w alejach parku nigdzie nie można znaleźć ławki, aby odpocząć.

W parku ustawiono dotąd tak niewielką ilość ławek, że są one zawsze przepełnione. Zarząd Miejski w Gdańsku powinien postarać się o większą ich ilość, aby

piękno parku można było podziwiać i „na siedząco”.
Zdzisław Pawlak
korespondent robotniczy.

Co otrzymamy w sierpniu na bony tłuszczowe

Na bony tłuszczowe na miesiąc sierpień mieszkańcy Gdańska, Gdyni i Sopotu otrzymają następujące artykuły: W dekadzie I. — na bony PR — 0,50 kg smalcu importowanego na kupon Nr 10, na bony „R” — 0,25 kg margaryny krajowej na kup. Nr 4 i na bony RD — 0,25 kg margaryny na kup. Nr 4. W II. dekadzie będzie się wydawać: dla pracujących — 0,50 kg słoniny, na kup. Nr 3 i po 0,25 kg margaryny dla członków rodzin, na kup. Nr 5. Na bony RD wydawane będzie na kup. Nr 8 masło w ilości 0,25 kg. W III. dekadzie będzie



Przy zwiększonym ruchu pasażerskim z głębi kraju na Wybrzeże, poważne trudności sprawia konieczność cofania każdego pociągu na stacji Tczew i przestawiania ich na inne tory. Trudności te zostaną usunięte jesienią br. przez oddanie do użytku nowego dworca kolejowego. Na zdjęciu: nowy budynek stacyjny w Tczewie

MICKIEWICZ I PUSZKIN w słowie muzyce i pieśni

W niedzielę o godz. 17 odbędzie się w muszli koncertowej na molo w Sopocie wielka impreza artystyczna, w której wystąpią: balet Janiny Jarzynówny, śpiewacy Aniela Fechnerówna (mezzosopran), Maria Folińska (sopran), Albin Fechner (baryton) i prof. Wanda Hendrich (fortepian) oraz artyści Państwowego Teatru „Wybrzeże”.

Program tego oryginalnego koncertu poświęcony jest rocznicy 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina. Poświęcone im słowo wstępne wygłosi znana pianistka Malwina Szczepkowska. W części artystycznej odwołano się do utworów poetyckich obu pisarzy, fragmentów z głosnych oper, opartych na dziełach Puszkina, pieśni, arie i duety do ich słów wreszcie tańce polskie i rosyjskie.

Organizatorem imprezy jest Wojewódzki Komitet Rocznic Mickiewicza i Puszkina oraz Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet w Gdańsku. Na molo za instalowane będą megalfony Polskiego Radia. Wstęp bezpłatny. W razie niepogody impreza odbędzie się w poniedziałek 1 sierpnia br. o godz. 20-ej.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby bez zmian

Komisja Cennikowa przy prezydencie m. Gdańska zawiadamia, że ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby pozostają w okresie od 1 do 15 sierpnia bez zmian.

Nowe numery telefonów Akademii Lekarskiej

W związku z uruchomieniem nowej centrali telefonicznej w Gdańsku numery telefonów Akademii Lekarskiej są obecnie następujące: 32.351 do 32.355.

Również uległy zmianie numery Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji. W chwili obecnej czynne są w tej instytucji następujące numery: pogotowie techniczne — 32.028, referat połączeń — 32.018 i Dyrekcja — 32.027.

Występ dzieci greckich w Operze Leśnej w Sopocie

W niedzielę 31 bm. wystąpi o godzinie 18-iej w Operze Leśnej w Sopocie bawiący na Wybrzeżu (po licznych występach w całym kraju) zespół artystyczny dzieci Wolnej Grecji. Zespół ten, w liczbie ponad 60 osób, w strojach narodowych, da barwne widowisko, na które złożą się tańce i pieśni ludowe i partyzanckie. Dla umocnienia szerokiego rzeszom udziału

100 tysięcy złotych ofiarowali margnarze na walkę z gruźlicą

Spółdzielnia Marynarzy „Tryton” w Gdyni złożyła w tych dniach do dyspozycji Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego kwotę 100.000 złotych na walkę z gruźlicą. Ofiarność marynarzy świadczy o pełnym zrozumieniu przez nich szkodliwości gruźlicy, jako jednej z chorób społecznych oraz obowiązku jej zwalczania, ciężącego na całym społeczeństwie. (Lem)

Przygotowania do obchodu Święta Lotnictwa

W ramach przygotowań do obchodu Święta Lotnictwa w miastach Wybrzeża powoływane są Komitety Obywatelskie. W dniu 3 sierpnia w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zebranie, na którym wybrany zostanie Wojewódzki Komitet Obchodu tego święta.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej - dzieciom

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku sprawując patronat nad Domem Matki i Dziecka we Wrzeszczu, ofiarowali najniezbędniejsze dla Domu Dziecka przedmioty, potrzebne dla małych

dzieci, jak ceratę, płótno, ubranka dziecięce itd. Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Gdańsku składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie za ten dar.

Olbrzymi rezerwat zieleni powstanie w śródmieściu Gdyni

W najbliższych latach Kamienna Góra w Gdyni ulegnie zupełnemu przeobrażeniu i stanie się rezerwatem zieleni dla śródmieścia. W ostatnim czasie ukończono plany zagospodarowania jej zieleni i drzewostanem, a prace wstępne zostaną rozpoczęte przez Zarząd Miejski w Gdyni jeszcze w tym roku. Ze względu na duży obszar prace trwać będą kilka lat i zmieniać całkowicie wygląd Kamiennej Góry.

Prawie całe zbocze od strony morza pokryje pas zieleni, podzielony na pewne grupy. Uregulowane stoki pokrywać będą klinowo zasadzone drzewa, które jednocześnie

zmocnią wzgórze. Pewne rezerwowane punkty wolnej przestrzeni utworzą spacerowiczom widok na port i miasto. Część parkowo-spacerowa ozdobiona zostanie bogatym asortymentem kwiatów oraz roślin nadmorskich. Przewidywany jest również ogródek skalny, w którym rosnąć będą rośliny krajowe i zagraniczne. Tu będzie mogła młodzież szkolna przychodzić na lekcje botaniki. Wykorzystane również zostaną 2 poniemieckie pustki baseny, z których jeden — na akwarium dla roślin wodnych.

Całą Kamienną Górę przetrną w różnych kierunkach szlaki komuni-

kacyjne. Główna aleja prowadzić będzie od ulicy Zwirki i Wigury do ul. Siemiradzkiego. Drugie wejście połączy ul. Wybickiego z ul. Mickiewicza i prowadzić będzie dalej schodami, aż do Bulwaru Szwedzkiego. Przejście u stóp Kamiennej Góry na ul. Świętojańską pozostanie bez zmiany. Wjazd kołowy na Górę odbywać się będzie ul. Mickiewicza, zakończoną estetycznym placem, na którym stanie ozdobny pomnik.

W części parku od strony ulicy Lipowej, przewidziano budowę Osłodka młodzieżowego. W powstałych tu budynkach uruchomione zostaną świetlice, biblioteki, sale sportowe itd. Tereny w pobliżu Osłodka przeznaczone na boiska do koszykówki, siatkówki i plac tenisowy. W sąsiedztwie, ze względu na doskonałe warunki terenowe, powstanie amfiteatr, gdzie odbywać się będą popisy taneczne, śpiewacze i muzyczne.

U podnóża Kamiennej Góry, między ulicami Zwirki i Wigury oraz Kilińskiego, zarezerwowano miejsce na ogródek dla dzieci, wyposażony w piaskownicę. Uruchomiony zostanie tu również kiosk mleczny.

Po ukończeniu prac w parku na Kamiennej Górze, różne uroczystości będą się mogły odbywać w sąsiedztwie Placu Grunwaldzkiego tuż nad morzem, na specjalnym forum.

Plan przyszłego parku na Kamiennej Górze przygotował na zlecenie Zarządu Miejskiego ob. inż. Kaszycka oraz inż. arch. Dąbrowski.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Zołnierze Królowej Madagaskaru”, początek o godz. 20-tej.

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Lato w Nohant”. Przedstawienie o godz. 20-ej.

TEATR KAMERALNY — „Zabulacja”. Gościnne występy Teatru Romantyczny z Warszawy.

TEATR „LATEK” w siedzibie letniej w Sopocie, przy ul. Chopina 8 (Teatr ZMP). Dziś i w dni następne widowisko marionetkowe „Stowik”, według Andersena. Początek o godz. 18.00, w niedzielę i święta o godz. 17.00 i 19.00.

CYRK NR 1 we Wrzeszczu, Al. Rokossovskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

Kina

Gdańsk — Światowid — Nieczynne na czas nieokreślony.

Wrzeszcz — Capitol — „Ulica graniczna”, dozw. dla młodzieży od lat 12. Seans w godz. 18.15 i 21.

Wrzeszcz — Bajka — „Rudzielec”, od lat 18. Seans w godz. 17.15, 19.21.

Oliwa — Polonia — „Eksperyment dr. Ehrlicha”, dozw. od lat 14. Seans w godz. 17.15 i 21.

Sopot — Polonia — „Kariera”, dozw. od lat 14. Początek przedstawień w godz. 17.15 i 21.

Sopot — Baltyk — „Młoda Gwardia”. Film produkcji radzieckiej, dozw. od lat 12.

Gdynia — Warszawa — „Młoda Gwardia”, dozw. od lat 12, początek seansów w godz. 17.15 i 21.

Gdynia — Bajka — „Młoda gwardia”, II seria. Dozwolony od lat 12. Seans: godz. 17.15 i 21.

Gdynia — Atlantic — „Wies na pograniczu”. Dozwolony od lat 14.

Gdynia — Fala — „Dzwonnik z Notre Dame”, dozwolony od lat 16. Początek seansów w godz. 18.30 i 21.

Gdynia — Promień — „Krakakur”, film dozw. dla młodzieży od lat 18. Początek o godz. 18.30 i 21. w święta o godz. 16.30.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na sobotę, dnia 30 lipca br.

5.10 — Początek audycji. 5.15 — Streszczenie wiadomości porannych.

5.20 — Koncert. 6.00 — Dziennik poranny. 6.15 — Muzyka. 6.20 — Gimnastyka. 6.40 — Muzyka. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiad. dzienna porannego. 7.20 — Muzyka rozrywkowa.

8.00 — Streszczenie wiad. dzien. porannego. 8.05 — Poradnik turystyczny. 8.15 — Muzyka rozrywkowa. 8.35 — „Daleko od Moskwy”. 8.55 — Odczytanie programu lokalnego. 9.30 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości południowe. 12.20 — Audycja dla wsi. 12.50 — Melodie ludowe. 13.20 — Skrzynka PKC. 13.30 — Muzyka. 13.35 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Felieton. 14.15 — Muzyka słowna. 14.50 — Wiadomości miejscowe. 15.05 — Kogo gościmy na wiecz. 15.15 — Pogadanka „Wiesz po morsku wczoraj, dziś i jutro”. 15.25 — Informacja. 15.30 — „Dr. Oj - boli” — aud. słowno - muzyczna dla dzieci. 16.00 — Audycja sportowa. 16.15 — Muzyka. 16.20 — Młotek kulturalny. 16.40 — „Nauka w służbie człowieka”. 16.50 — Rezerwa. 17.00 — I dziennik popołudniowy. 17.15 — „Przy sobocie po robotę”. 18.15 — „Wieczór Mickiewiczowski”. 18.30 — Utwory wiolonczelowe. 19.00 — II dziennik popołudniowy. 19.15 — Koncert popularny. 20.00 — „Eugeniusz Oniegin”, poemat Al. Puszkina. 20.20 — Koncert rozrywkowy. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Muzyka. 21.40 — „Teatr Eterek” — aud. satyryczno - rozrywkowa. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.45 — Codzienny przegląd wychoz. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka taneczna. 23.30 — Program na dzień następny. 24.00 — Hymn i ko-

DZIA 30 LIPCA BR. o godzinie 17

nastąpi otwarcia

KAWIARNI - CUKIERNI

W DOMU ZDROJOWYM

w Sopocie, ul. Grunwaldzka 113

Godziennie koncert i dancing od godz. 18-tej

ZARZĄD MIEJSKI Gdynia

poszukuje

TECHNIKA DROGOWEGO z ukończonym liceum wzgl. innej szkoły technicznej drogowej. Pożądana praktyka. 2067/K

ZGUBIONO legitymację Związkową i służbową na nazwisko Danoch Stanisława. 2062

ZGUBIONO legitymację Związkową i służbową na nazwisko Hilczuk Maria. 2063

ZGUBIONO zaświadczenie SP, zaświadczenie zastępczo medal. Bąk Eugeniusz Tokmicko. 2068

WYDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ

URZĄD WOJEWÓDZKI GDAŃSK

zaangażuje natychmiast

PRACOWNIKÓW w ADMINISTRACJI i SZKOLNICTWIE LICEALNYM oraz ŚREDNIM ROLNICZYM

z zakresu przedmiotów ogólnie - kształcących. Informacje i zgłoszenia: Wojewódzki Wydział Oświaty Rolniczej. Gdańsk, ul. Gen. Świerczewskiego 30, tel. 311 97 2043/k

ZARZĄD MIEJSKI m. GDYNI

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż czterech futer.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „przetarg na futra” należy składać w gmachu Z. M. pokój 42, do dnia 10. VIII. 1949 r. godz. 11.00.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Główną Kasie Z. M. 5% sumy szacunkowej ustalonej przez rzeczoznawców na 235.000 — zł. Otworzenie ofert nastąpi dnia 10 sierpnia 1949 r. o godz. 12.00.

Informacji dotyczących przetargu i oglądnięcia futer udzieli Ref. Zakupów pok. 42. 2066/K

GŁOS SPORTOWY

KOLEJARZ walczy o awans do II Ligi

W niedzielę dnia 31 bm. mistrz gdańskiej klasy A „Kolejarz” stoczy mecz w Lesznie z tamtejszą „Polonią” w ramach walk o wejście do II Ligi. Nawet remis przekreśla wszelkie szanse drużyny gdańskiej na awans do II klasy państwowej. „Kolejarz” przegrywał się bardzo starannie do tego meczu, to też należy się liczyć z jego zwycięstwem.

Sprawozdanie z tego interesującego spotkania podamy w numerze poniedziałkowym w relacji naszego specjalnego wysłannika.

7 dni „przygód” raidu kolarskiego dookoła województwa gdańskiego

Uczestnik wycieczki ob. Treptowski dzieli się z „Głosem Wybrzeża” swymi wrażeniami

W środę 27. bm. o godzinie 16 przed gmachem ORZZ w Gdańsku nastąpiło, jak już donosiliśmy, uroczyste zakończenie raidu kolarskiego dookoła województwa gdańskiego, który trwał 6 dni. Organizatorem imprezy był Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej. Celem raidu było pokazanie wsi gier sportowych i pomoc w akcji żniwnej.

Chcąc uzyskać parę informacji o przebiegu tego niezwykłego raidu, zwróciliśmy się do jednego z jego uczestników Inspektora K. F. przy Woj. Zarz. Z. S. Ch. ob. Treptowskiego o podzielenie się z nami swymi wrażeniami.

WSPANIAŁA IMPREZA

— Była to najwspanialsza impreza w jakiej kiedykolwiek brałem udział — mówi ob. Treptowski — 300 kilometrów wycieczki, jaką w przeciągu 7 dni zrobiliśmy, dała nam pełne zadowolenie. W wielu wsiach daliśmy pokazy boksu, oraz podnoszenia ciężarów. Poza tym pomagaliśmy przy akcji żniwnej i rozegraliśmy wiele spot-

kań w siatkówkę i piłkę nożną z tamtejszymi Ludowymi Zespołami Sportowymi.

— Z wynikiem?

— Dostawaliśmy często „w skórę” — odpowiada nasz rozmówca — tylko raz udało nam się pokonać w piłce siatkowej reprezentację LZS powiatu kartuskiego. Gdybym sam na własne oczy nie widział, nie uwierzyłbym nigdy, że na wsi potrafią grać tak dobrze. Poza tym młodzież wleciała odnaczać się ogromną ambicją, którą pokrywa braki techniczne.

— Proszę nam powiedzieć, jakie Zrzeszenia były reprezentowane w raidzie? — zapytujemy.

— Do raidu zgłosiło się 56 zawodników reprezentujących Zrzeszenia: „Stal”, „Sępólna”, „Ogniw” i „Związek kowców”; wielkie jednak uległy w tym okresie odstraszyły wielu zawodników, tak, że na starcie znalazło się 24 kolarzy.

— Jakże wrażenie wywarły pokazy na ludność wiejską? — zapytujemy.

— Wszędzie cieszyli się bardzo dużym powodzeniem. W Ostaszewie np. 300 zebrała się w sali, tak gorąco oklaskiwała pięściami, że aż mury się trzęsły... Jestem pewien, że w najbliższym czasie Ostarzewo zakupi nie jedną parę rękawic bokserkich...

NAJBARDZIEJ USPORTOWIONA WIEŚ — ZELEWO

23 bm. o godzinie 8 rozpoczęliśmy III-ty etap na trasie Gnojewo — Tczew — Starogard — Zblewo — kon-

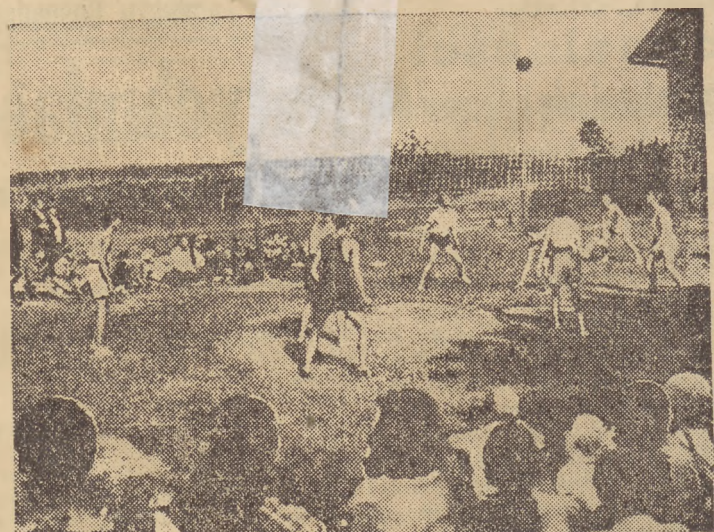
tinuując opowiadanie ob. Treptowski. I tutaj powitano nas owacyjnie. Zbudowano specjalną bramę triumfalną, a mała dziewczynka, córka sekretarza gminnego PZPR wręczyła drużynie wiązanek kwiatów. Wleś ta jest bardzo usportowiona i posiada wyjątkowo liczny Ludowy Zespół Sportowy. Przy współudziale i dopingu całej niemal wsi, rozegraliśmy z LZS-em spotkanie piłkarskie, które zakończyło się naszą porażką w stosunku 3:4. Uczestnicy raidu wzięli też udział w żniwach skosili, związali i postawili około 1 ha żyta.

PRZEZ SZWAJCARIĘ KASZUBSKĄ DO MIRACHOWA

V etap należał do najcięższych. Teren był bardzo falisty, tak, że po przebiegu 50-ciu km kolarze byli już mocno pomęczeni. W Mirachowie oddano nam do dyspozycji wszystkie zabudowania Nadleśnictwa. W ramach pracy społecznej jaka była przewidziana w rozkładzie dnia, wybudowaliśmy boisko do siatkówki, bieżnię lekkoatletyczną 3-torową długości 60 m, oraz skocznię. Wieczorem urządziliśmy w tamtejszej świetlicy pokazy sportowe, na których był obecny również dyr. WUKF mjr. Kuśmierz oraz jego żona Ob. Michowska.

Etap VI-ty Mirachowo — Szemud (pow. morski) był uciążliwym, gdyż kolarze musieli przejść 6 km, pieszo drogą polną. W Szemudzie kolarze pomogli przy pracach żniwnych.

Dnia 27 bm. wędrowka nasza dookoła województwa dobiegła końca. Wróciliśmy z powrotem do Oliwy. Wywiad przeprowadził M. Wyrz.



Harcerze, przebywający na obozach w kąpielisku Wiselka, nad morzem w woj. szczecińskim, rozgrywa mecz siatkówki z Ludowymi Zespołami Sportowymi. Na zdjęciu — harcerze grają w siatkówkę z LZS. gromady Kolczewo

Ciekawostki tenisowe

— No, jak tam Zdzisław? — zwracamy się do utalentowanego juniora sopockiego „Ogniw” Żyznowskiego — przegrywamy mecz po meczu i to w niekorzystnym stosunku?

Chłopiec natychmiast znajduje odpowiedź:

— Nie jestem w formie. Zaprzestam przez pewien okres czasu treningów, dopóki nie pozaję wielkiej chęci do gry, a wtedy...

— No... — podchwytyjemy.

— Wtedy pokażę w turnieju dla juniorów, na co mnie rzeczywiście stać

Mamy nadzieję, że Żyznowski wystąpi dobrze przygotowany i zademonstruje swoje najlepsze umiejętności w turnieju juniorów, który, jak wiadomo, odbędzie się w ramach międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie w dniach 8 — 16 sierpnia.

He bilety abonamentowych, ważnych na cały czas trwania mistrzostw ma się ukazać w sprzedaży — oto pytanie, nad którym głowili się organizatorzy wielkiego turnieju tenisowego. W toku ożywionej dyskusji, postanowiono ostatecznie wydać 300 abonamentów, w cenie po 2.000 złotych.

Organizatorzy wychodzili ze słusznego założenia, że nie można wydrukować większej, od wyżej podanej ilości abonamentów, gdyż uniemożliwiłoby to przyjęcie dla graczy z głębi kraju (a także z zagranicy!), uzyskanie biletów wstępu.

Zapotrzebowanie na bilety wstępu ze strony miejscowych miłośników tenisa przekraczała resztą możliwości chłonne trybun na kortach sopockich. (1).

Dziś mecz JEDNOŚĆ - UNIA w Sopocie

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 18. na boisku sportowym w Sopocie, przy ul. Jana Skoima odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie między ZKS „Jedność” — Nowe n. W. i ZKS „Unia”, Sopot.

NASI CZYTELNICY PISZA

Nie wolno szykanować sublokatorów

Jestem repatriantem z za Buga. Mam na utrzymaniu matkę i bratanicę, które mieszkają w woj. poznańskim, ponieważ nie posiadam tutaj odpowiedniego mieszkania. Z drugiej zaś strony nie jestem w stanie utrzymać dwóch domów. Mieszkam w okropnych warunkach, jako sublokator w pokoju stołowym. Jestem pozbawiony światła, kuchni, ogrzewania, ponieważ żona głównego lokatora nie pozwala mi wstawić pieca. Jestem na każdym kroku szykanowany. Na wszelkie uwagi z mojej strony, żona głównego lokatora odpowiada, że mogę się wyprowadzić, jeśli mi się nie podoba.

Zaznaczam, że mieszkanie skła-

da się z 3-ch pokoi i kuchni, a ilość osób wraz z głównym lokatorem sięga tylko 4-ch.

J. K. — Wrzeszcz.

OD REDAKCJI. Listów podobnej treści otrzymujemy wiele.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

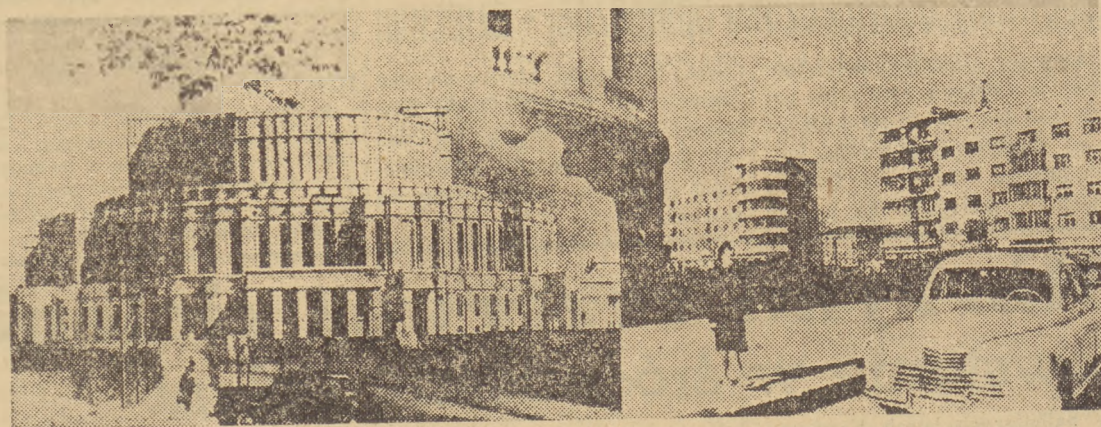
Ob. JÓZEF STRZELCZYK. — Sopot. Ubiór w żadnym wypadku nie świadczy o przekonaniach politycznych.

Ob. FRANCISZEK MÓWIŃSKI. — Sopot. Wierszy nie drukujemy. Prosimy o artykuły pisane prozą.

Niejednokrotnie sublokatorzy na rzekają na szykanę, stosowaną wobec nich przez głównych lokatorów. Każdemu sublokatorowi, który posiada przydział, przysługuje prawo korzystania z kuchni, ogrzewania itd. Odpowiednie czynniki powinny zainteresować się sprawą poruszoną wyżej.

Ob. EDWIN STAWICKI. Gdyńia. Należy zwrócić się do Powiatowego Zarządu ZMP w Elblągu.

Ob. STEFAN WOJTKOWICZ. Elbląg. Sprawę Waszą przekazaliśmy czynnikom kompetentnym. O ostatecznym wyniku jej załatwienia, zawiadomimy Was na łamach naszego pisma.



Z prawej: jeden z kwaterów Stalinogorska, miasta górników. W domach, zaopatrzonych we wszystkie nowoczesne udogodnienia, mieszkają górnicy. Z lewej: Białoruski teatr opery i baletu w Mińsku (ZSRR)

SPORT
CZASOPISMO
DLA WSZYSTKICH

Ilia Erenburg BURZA

tlum. St. Strumph - Wołkiewicz (253)

Mówią, że nieźle walczę. Ale wszystko to nie jest ważne. Jestem wciąż — Mado. I nie jest ważne, że byłam wtedy malarka. Ważne jest, żeśmy się spotkali, żeśmy się wzajemnie odkryli. To znacznie więcej, niż odkryć gwiazdę lub wyspę. Sergiuszu, nie wykreśli się tego, co już było. Uratowałeś mnie. Może nie ty — bo ty wyjechałeś, tylko moja miłość do ciebie, ale to jest to samo... To ty zaprowadziłeś mnie do tego lasu... Nigdy się tego nie zaprę, to jest — cud, jak cudem jest, że Niedźwiedź nagle zaczął mówić o tobie, mógł nic nie powiedzieć, przecież nic nie mówił przez całe pół roku. Mógł znaleźć się w innym oddziale... Cud! Cud, że istniejesz, najmiłszy! I te rumianki twoje, wszystkie rumianki... Ja już nie wróżę sobie, wiem wszystko bez wróżb. Jeśli rozważyć sprawę gruboskórnie, na sposób życiowy, to szczęścia nie będzie, ale w rzeczy samej szczęście było, jest, będzie już zawsze, szczęście największe, gorzkie, ciężkie, czyste... Sergiuszu!...

Dede i Niedźwiedź powrócili gdy już zaczęło się ściemniać. Radiofonistka czekała na Dede:

— Nadali: „W zielonym ogrodzie jest wielkie drzewo”.

Dede zarządził:

— Przekazać do wszystkich punktów — wysadzić drogę i mosty. Zacząć od Artura. Wszystkim ogłosić pogotowie...

Przyłożył się na ławce, rzekł do Niedźwiedzia:

— Wyładują jutro... W ogóle — czas już...

Oddał wiedział już o alarmie bojowym. Mado uśmiechała się: dzień samych cudów!... Którego dzisiaj? Zdaje się — piątego. Trzeba zapamiętać...

Do Artura został wysłany Miki. Odchodzący Miki śpiewał w czarnym lesie:

To, bracie, trudna rada,
Gdy idzie się pod mur,
Umierać ci wypada,
Nim nie zapieje kur...
Dla innych przyjdzie słońce —
I będę śpiewać...
I może nikt nie mni,
Jak bardzo chcę żyć...

Z dołu, z doliny, jeszcze przykrytej szczerlnie mgłą przedświt, rozległ się słaby grzmot: jakgdyby gdzieś daleko przechodziła burza: to leciał w powietrze most na linii Tuluza — Paryż.

Rankiem przyszedł Artur. Wydostał się sam jeden tylko — otoczył go Niemcy.

— Miki zastrzelił trzech. Potem zabili go... Ale mostu — nie ma.

CZEŚĆ SZÓSTA.

1.

rians Schircke pił gorzko-słodki vermuth na tarasie kawiarnianym w Nontauban, kiedy nadbiegł unterschaarfürher Seidel.

— Zaczęło się — zawołał. — Możesz się pożegnać z egzystencją lotniskową, wysyłając nas do Cherbourg.

Hans Schircke spędził we Francji prawie półtora roku; na razie żyło się rzeczywiście jak na lotnisku — spacerował pod arkadami La Rochelle, kąpał się w morzu; dużo

było winogron, morskich ryb, koniaku. Hans opalił się, zniechęcił; do ojca napisał, że „gotów jest stanąć do pojedynku z przeznaczeniem”. Pylę zakłóciło pewne niemiłe wydarzenie. Któregoś wieczora Hans siedział ciemną uliczką i sprostował dziewczynę, poświecił latarką i przekonał się, że dziewczyna nie była brzyka, więc rzekł: „Mademoiselle, chcę panią odprowadzić, to niedobrze spacerować tak późno samej”. Uprzejmie wziął dziewczynę pod rękę, ale wyrwała mu się i z krzykiem uciekała. Nie wiadomo skąd wysypali się ludzie. Rozpychając wszystkich, Hans poszedł dalej. Zbliżyła się do niego inna dziewczyna, powiedziała: „Nie zwracaj uwagi na tę idiotkę. Jesteś za ładny dla niej”. Hans znów zaświecił latarką i zobaczył, że na tym wygrał. Dziewczyna zaprowadziła go do siebie, do nędznego domeczku. Zresztą Hans nie patrzył na otoczenie: urzekła go uroda. Odchodząc chciał jej zapłacić, ale odmówiła mu: „Sama chciałam zrobić ci prezent”. Roześmiał się: „Cóż mogłabyś mi podarować? Chyba królestwo francuskie?...”. Później długo walczył się po wąskich uliczkach starego miasta: chciał odnaleźć tę żmiję, obdarowała go w rzeczy samej — cały miesiąc przeleżał w lazarecie. Ale od razu potem pułk wysłano do górysty prowincji Dergogne: zjawili się tam bandy terrorystów. Gdy przed Bożym Narodzeniem zabito Waltera, Hans Schircke zaprzysiął zemstę „żabojadom” — tak bowiem nazywał Francuzów. Wtargnąwszy do pewnego domu, wystrzelał wszystkich i pośród trupów pozostawił niemowlę — niech sobie mała gadzina popisze — nieprędko tu ktoś zajrzy...

Przez całą zimę esesmani walczyli z partyzantami, ładne mi lotniskowe życie!... Ale, rzecz jasna, w Normandii będzie trochę goręcej. Tutaj można było przynajmniej posiedzieć w cafe, popić, pośmiać się...

C. d. n.